Nr. 200 Wtorek 31 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów wielokrotnie po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie szczegółowo p. Adam e. 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

W ważnej dla stosunków społecznych sprawie zaprowadzenia harmonii między frekwencyą uczniów w szkołach średnich a warunkami i potrzebami życia praktycznego, wydał pan minister wyznań i oświecenia d. 20 sierpnia 1880 następujący reskrypt:

Żywy a częścią jeszcze ciągle wzmagający się wzrost szkół średnich należy niewątpliwie do najbardziej pocieszających objawów nowszych czasów na polu naszego szkolnictwa. Jednakże z drugiej strony każdy przyzna także, że dla ekonomicznych i społecznych interesów ludności szkodliwe muszą wyniknąć z tego następstwa, jeśli napływ uczącej się młodzieży do gimnazyów i szkół realnych zaczyna w wysokim stopniu przekraczać miarę, jaką dają stojące z tą nauką w związku stosunki zawodowe i zarobkowe. W rzeczy samej w niektórych krajach koronnych powtarza się stale fakt, że z warstw ludności oddających się rolnictwu, handlowi i rzemiosłom szukają w szkołach średnich pomieszczenia bardzo liczne żywioły, które nie posiadają materyalnych i osobistych warunków, aby się można spodziewać, że osiągną korzyści odpowiadające wieloletnim i kosztownym studyom. Z tego wynika dla rządu a specyalnie dla władz szkolnych obowiązek przeciwdziałać tendencyi, która z jednej strony rolnictwo i przemysł pozbawia najcenniejszych sił a z drugiej strony wytwarza nieprodukcyjny i niezadowolony proletaryat pozbawionej utrzymania „inteligencyi“. Te pod względem ekonomicznym szkodliwe a pod względem socyalnym niezdrowe stosunki dają tem więcej do myślenia, że najsilniej objawiają się w krajach z najgęstszą ludnością. I tak n. p. w Czechach liczba uczniów w gimnazyach i szkołach realnych powiększyła się od roku 1874 z 15.224 na 19.400 a zatem o przeszło 25 prc. Zupełnie zaś inaczej, powiada dalej reskrypt ministeryalny, mają się rzeczy z młodzieżą, która szuka pomieszczenia w szkołach przygotowujących praktycznie do czysto przemysłowych i rzemieślniczych zawodów. I tak na 19.400 uczniów uczęszczających do gimnazyów i szkół realnych, jest w Czechach tylko 270 uczniów pobierających naukę w trzech szkołach przemysłowych. Pod względem ekonomicznym nie może to być obojętną rzeczą, że przemysł, rzemiosło i rolnictwo tracą tylu uzdolnionych członków rodzin przemysłowych i rolniczych przez to, że rodziny te posyłają swoich synów do szkół średnich, podczas gdy poświęciwszy czas ten lub tylko część jego w odpowiednim zakładzie fachowym na wykształcenie się w jednym z wymienionych zawodów. mogliby ci młodzi ludzie nietylko dla siebie osiągnąć znaczne korzyści, ale nadto położyć zasługi około podniesienia pewnej gałęzi przemysłu. Taki uszczerbek dla klas ludności poświęcających się zawodom, które należy zaliczyć do produkcyjnych w ściślejszem tego słowa znaczeniu, jest nietylko z ekonomicznego ale i z cywilizacyjno-politycznego punktu widzenia godny pożałowania, gdyż bez podniesienia mianowicie technicznej i artystycznej siły roboczej i bez ciągłego rozwoju przemysłu niemożliwem jest ugruntowanie owego dobrobytu, który jest pierwszym warunkiem wszelkiej wyższej cywilizacyi, podczas gdy z drugiej strony stosunki społeczne tylko wtenczas mogą być zdrowe a jednostki wtenczas zadowolone, jeśli napływ do głównych gałęzi zawodowych zostaje w należytym stosunku do potrzeby. Widoczny upadek niektórych dawniej bardzo kwitnących gałęzi przemysłu i coraz bardziej dający się uczuwać brak dobrze wykształconych sił roboczych, niemniej i rozwój szkół przemysłowych w innych przemysłowych państwach europejskich skłoniły rząd do postarania się o utworzenie zakładów przemysłowych; jednakże cała masa ludności miejskiej i wiejskiej za mało zwraca na to uwagi i porusza się ciągle po drodze, do której przywykła, oddając swoje dzieci do szkół realnych i innych szkół średnich, gdy tymczasem tylko mały procent tych dzieci kończy te szkoły i przechodzi do uniwersytetów, znaczna zaś część opuszcza je przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości, nie wiedząc, czego się chwycić, podczas gdy wielu z nich byłoby mogło oprzeć swoją egzystencyę na zupełnie pewnej i racyonalnej podstawie, gdyby byli zawczasu wstąpili do szkoły przemysłowej i wykształcili się w jednym z praktycznych zawodów.

Powodowany co dopiero wyłuszczonemi względami, nakłada pan minister na dyrektorów wszystkich szkół średnich obowiązek, aby przy przyjmowaniu uczniów do zakładów starali się rodziców i opiekunów pouczyć i poinformować w tym duchu, i aby przedewszystkiem z względu na tych uczniów o których z góry nie można przypuszczać że zechcą i będą mogli ukończyć szkołę średnią, i przejść potem do uniwersytetu lub akademii technicznej. niemniej ze względu na tych uczniów będących już w zakładzie, którzy nie robią należytych postępów, odradzali uczęszczanie do zakładów mających na celu li ogólne wykształcenie a zwrócili uwagę na takie zakłady, które są przeznaczone specyalnie dla średniego wykształcenia młodzieży w rozmaitych gałęziach przemysłu a względnie w kupiectwie i rolnictwie. Dyrektorowie tem bardziej powinni się starać czynić zadość temu obowiązkowi, że ludność jeszcze za mało jest obznajomioną z urządzeniami i celami wyższej szkoły przemysłowej a niekiedy nawet mylne ma o niej pojęcie, upatrując w niej zakład robiący niepotrzebnie konkurencyę akademiom technicznym, gdy tymczasem szkoła przemysłowa jest właściwie tylko gałęzią szkoły realnej. Od kiedy bowiem szkoła realna została zamieniona w zakład przeznaczony jedynie dla ogólnego kształcenia i dla przygotowania do akademii technicznej, musiano postarać się o utworzenie osobnych zakładów, któreby spełniały drugą część zadania, jaką miały dawniejsze szkoły realne. Takim właśnie zakładem jest wyższa szkoła przemysłowa. Szkoła ta nie robi więc najmniejszej konkurencyi akademiom technicznym a spełnia tylko przemysłową część zadania dawniejszej szkoły realnej, posiadając na ten cel nierównie doskonalszy aparat i mając przy tem daleko wybitniejszy charakter fachowo-przemysłowy.

Dyrektorowie szkół średnich winni przeto przy przyjmowaniu uczniów do najniższych klas lub przy jakiejkolwiek innej odpowiedniej ku temu sposobności rodziców i opiekunów tych chłopców, którzy, jak to można wnosić z ich familijnych i innych zewnętrznych stosunków, mogliby znaleść najodpowiedniejsze dla siebie stanowisko w jednym z praktycznych zawodów, poinformować o istnieniu i zadaniu szkół wiodących do tego celu. Uczniów III i IV klasy, którzy mają zamiar wykształcić się później fachowo w którejkolwiek gałęzi przemysłu, należy pouczyć, że oprócz długiej drogi, jaką nastręcza szkoła średnia i akademia techniczna, istnieje obecnie także krótsza droga do przyswojenia sobie potrzebnych wiadomości fachowych dla średniego zakresu działalności na polu przemysłu a taką drogę nastręcza wyższa szkoła przemysłowa Tak samo dyrektorowie szkół wydziałowych winni uczniom którzy kończą te szkoły, zwrócić uwagę na to, że wyższa szkoła przemysłowa nastręcza im sposobność do dalszego kształcenia się i umożliwia im nabycie rzetelnych fachowych wiadomości w rozmaitych gałęziach przemysłu.

W przededniu Odwiedzin Monarszych

Kraków, 30 sierpnia.

× Zjazd deputacyj, dostojników, gości rozpoczął się w Krakowie; fizyognomia jego ożywia się, po ulicach spotykamy postacie z najdalszego wschodu kraju, a niebawem pojawią się wśród tych starych murów świtki naszych wieśniaków ruskich, których przyjazd do Krakowa na jutro jest zapowiedziany. Tymczasem miasto krząta się żwawo nad ostatecznem ukończeniem przygotowań — kędy spojrzysz, wszędzie widzisz robotników, uwijających się około dekoracyi ulic, placów, gmachów publicznych i prywatnych domów. Cudzoziemiec, chociażby nie wiedział, jakiego Gościa powitać ma Kraków pojutrze, odgadłby z tego, co już widzi gotowe, i z tego, nad czem się jeszcze pracuje, że wielka i powszechna to musi być uroczystość. w której przededniu znajduje się gród ten starożytny. Całe zajęcie publiczne, wszystkie rozmowy prywatne koncentrują się w tym jedynym radośnym temacie — w domu, w restauracyi, na ulicy, wszędzie słyszysz tylko o tak bliskim a tak serdecznie i niecier-

---

1)

NAJAZD NA WSI

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

I.

Opowieść moja traktować będzie, moi państwo, o zakręceniu głowy Proszę się jednak nie przerażać! Nie mam zamiaru opisywania tego rodzaju okrutnej operacyi jaka się u nas na głowach młodych wróbli. a w państwie Dahomeju podobno i na głowach ludzkich praktykuje.... Moje zakręcenie głowy, ma się rozumieć mężkiej, należy do tak zwyczajnych wypadków w codziennem życiu, że każdy, kto to przeczyta, pomyśli: ma racyą — bo te kobiety czasem, jak się uwezmą, to tak skotłują głowę człowiekowi, tak nią pokręcą, pomajaczą i zawirują, że nieraz potrzeba iść aż do zwierciadła, żeby się przekonać, czy też głowa siedzi jeszcze na karku?...

Czego się mam zapierać! mnie samemu trafiały się takie rzeczy już nieraz i nie dwa, lecz nigdy w tak dokuczliwy sposób, jak przed kilku laty, kiedy zjechało do nas na wieś aż pięć dam miejskich w gościnę.

Wprawdzie po tem wszystkiem mam jeszcze głowę całą i, jak się zdaje, na swojem miejscu, lecz gdyby po przeczytaniu tej humoreski łaskawe czytelniczki inaczej osądziły — to wina za moje nieszczęście niech spadnie na cały ród kobiecy, jako moralnie za czyny swoich jednostek odpowiedzialny.

Przypominam sobie, że mój stryj nieboszczyk, człowiek wielce popędliwego charakteru, tetryk, egoista i kutwa, zwyczajnie jak stary kawaler — częstokroć mawiał:

— Bodaj ten z piekła nie wyjrzał, kto w Kobylance kościół wybudował.

Frazes ten, na którego bluźnierstwo zawsze się oburzałem, dzisiaj, biorąc rzecz na głębszy rozum, miał pewną racyę. Z tytułu bowiem owego kościoła, w każdą niedzielę i święto dwór Kobylański przyjmować musiał co najmniej dwa tuziny osób z sąsiedztwa, które, oddawszy cześć Panu Bogu, uważały za konieczny obowiązek złożyć także uszanowanie sędziwemu stryjowi. Po odspiewaniu tedy suplikacyi, spadało to wszystko gromadą do dworu z końmi, stangretami, mamkami, niańkami i sporą kollekcyą latorośli obywatelskich, jak wiadomo po wszystkie czasy obdarzonych najlepszym apetytem.

— Bo czego stryj zaprasza? — odzywam się na to, widząc, jak lata po pokoju, trze czuprynę, chrząka, spluwa a kości policzkowe to mu tylko raz wyskakują, drugi raz się chowają pod oczami.

— Dobry asan jesteś! — krzyknie mi nad uchem. — Ludzka rzecz prosić, a ludzka rzecz nie przychodzić! Cóż to oni sami nie rozumieją tego, że mnie sześćdziesiąt razy na rok najeżdżają! Jak honor kocham, tak za byle co sprzedam Kobylankę, i wyniosę się gdzieś na pustynię, żeby tam do mnie i pies nie trafił...

Otóż w takiem samem, a kto wie czy nie w gorszem położeniu był wasz uniżony sługa, nie z przyczyny kościoła parafialnego, bo tego nie ma w Małych Długach, wiosce podług hypoteki do mnie nibyto należącej — ale z przyczyny płynącej tuż za ogrodem rzeki, słynnej z wybornej górskiej kąpieli i tak bystrego prądu, że każdy inny prócz mnie na nogach by się tu utrzymać nie potrafił.

Powiedzcie czytelnicy sami, czy to nie jest prawdziwa ironia losu te moje Małe Długi! Sąsiad mój taki stary kawaler jak ja, posiadający Wielkie Długi, hypotekę ma czystą jak łza i sto tysięcy gotówki w papierach indemnizacyjnych. Ja posiadam tylko Małe Długi, a na hypotece jeden bank, drugi bank, skarb państwowy, i trzech Herodów z Sambora, ale to Herodów mordujących dwudziestym piątym procentem już nie dzieci, ale takich starych jak ja obywateli!

Wiedzą o tem doskonale i oba rzeczone banki, i trzej Herodowie samborscy, że nikt inny sumienniej i uczciwiej ich majątkiem by nie zarządzał niż ja, dlatego pozwalają mi siedzieć do czasu w Małych Długach i ciągną ostatnie żyły z człowieka.

Z powodu więc tej hipoteki, a raczej tych rat bankowych i innych dolegliwości pieniężnych, przybyłem w maju do Lwowa. Brakowało mi pięciuset guldenów, żeby nie dopuścić licytacyi Małych Długów, po które jak w dym uderzyłem do ciotki Prudencyi, wdowy po pewnym sekretarzu. Osoba ta ma dzisiaj lat może czterdzieści, i jest niezmiernie uprzejmą dla pana kapitana Szyrokiego, który znowu na mocy tej uprzejmości zajada co niedziela smaczny obiadek z wybornym strudlem i gęsią wątróbką.

Pan Szyroki przynajmniej nie kłamie swemu nazwisku. Postawa jego rzeczywiście jest nietylko szeroka ale i wysoka. Twarz ma okazałą, wąsy jak konopie, a cera podobna do barwy psującej się brzoskwini. Kapitan od roku już zajada owe strudle i gęsie wątróbki, wynosząc pod niebiosa wszystkie te smakowite rzeczy — ale nie ciotkę. Pani sekretarzowa jednak nie traci nadziei, że kiedyś przyjdzie i kolej na nią, ma ona bowiem swoje tajemne znaki, po których doskonale miarkuje, że kapitan ma się ku ciotce.

Nie potrzebuję tu przekonywać czytelników, jak człowiek potrzebujący pożyczyć pieniędzy jest nadzwyczaj czułego usposobienia ducha, jak mu wszystko jest miłe, co miłe jest naprzykład cioci Prudencyi. I Misia chwytająca milczkiem za łydki, i pani Ignacowa, kucharka, chodząca zawsze z miną środy zadąsanej na piątek, i owe kanarki, sypiące ci tak rozkosznie piaskiem na łysinę, jeżeli siądziesz pod klatką, a cóż dopiero syn Marsa, osoba dystyngowana, w błyszczącym mundurze, przy szabli, osoba mająca się do ciotki.

— Serwus — mówi do mnie kapitan, gdym przyszedł na obiad.

— Serwus szanownego kapitana mojego — odpowiadam, biorąc go za obiedwie ręce i całując prawdziwie po szlachecku, pomimo że drugi raz w życiu dopierośmy się widzieli, i pomimo to że pocałowanie z powodu niezwykłych objętości naszych żywotów przychodziło nam z pewną trudnością.

— Dzielny byłby z niego wujaszek — szepczę do ciotki, całując ją w rękę.

— Idź precz ty swawolniku — odpowiada, dając mi małego klapsa....

— Cóż ciocia chce, dzielny mężczyzna! A choć źle mówi po polsku, to w swej sympatycznej fizyonomii ma coś tak po naszemu poczciwego, jakby się w Małych Długach urodził....

Uważałem, ciotka już była w siódmem niebie i żebym był w tej chwili tak z kopyta powiedział:

— Ciociu dobrodziejko, pożycz pięćset reńskich, oddam ci. jak Boga kocham za dwa tygodnie — byłaby dała bez wahania. Ale że człowiek pod tym względem nie może się jeszcze pozbyć starych tradycyj, podług których do tak ważnego aktu potrzeba pewnych form i przygotowań, pewnej desperackiej miny, pocierania czoła, westchnień i tym podobnych oznak rozpaczy, któreby spowodowały zapytanie się: „a cóż ci takiego mój Ksawery?“ więc i wtedy straciłem przyjaźną chwilę. a język stanął mi kołem.

— Cioci nie pytam o zdrowie — rze-

pliwie oczekiwanym przyjeździe Najjaśniejszego Pana.

Pierwsze wrażenie bywa najsilniejsze, rozstrzygające czasem, i z tego powodu pojutrzejsza uroczystość ma tem większe znaczenie. Kraków wie o tem, a widząc szczery zapał we wszystkich warstwach jego ludności, możemy zaręczyć, że powitanie Najjaśn. Pana wypadnie nadzwyczaj świetnie i serdecznie. Jego Ces. Mość tu po raz pierwszy spotka reprezentacye całego kraju, tu po raz pierwszy roztoczy się przed Jego okiem różnobarwny, malowniczy tyle charakterystyczny kobierzec wszystkich typów i warstw ludności Galicyi.

Nie wiem, czy zdając wam sprawę z samego wjazdu Najj. Pana do Krakowa, będę miał czas i sposobność szczegółowo wspomnieć o dekoracyjnej stronie tej pamiętnej uroczystości. Już w dzisiejszym liście tedy przesyłam wam najgłówniejsze szczegóły. Ustrojenie miasta, a mianowicie ulic, któremi Najdostojniejszy Gość odbędzie wjazd do prastarej królewskiej stolicy, jutro już zupełnie będzie ukończone. Droga od dworca kolei żelaznej do bramy Floryańskiej już dziś przedstawia się w całej swej malowniczej świetności. Po obu stronach dojazdu wznosi się gęsty szereg wysokich masztów, pomalowanych w barwy miejskie, błękitną i białą. Maszty te połączone są z sobą festonami z zieleni, a za spięcie festonów służą ozdobne panoplie z tarcz i sztandarów. Ze szczytów masztowych powiewają chorągwie o barwach państwa, kraju i miasta. Na wjeżdzającym do miasta sprawia ta aleja bardzo efektowne wrażenie. Jestto szpaler z zieleni i flag różnobarwnych, równie malowniczy jak poważny, a tem piękniejszy, że perspektywę zamyka wysoka kolumna, na której wznosi się biust Monarchy wśród odpowiedniej emblematycznej dekoracyi. Po prawej stronie dojazdu ustawiono szereg trybun, przystrojonych gustownie. Tak zwany *rondel* u Floryańskiej bramy przystrojono poważnie ale wdzięcznie — a brama Floryańska cała opleciona jest siecią przyrządów illuminacyjnych. Już to oświetlenie miasta będzie zapewne najświetniejszym, najwspanialszym punktem uroczystości. Będzie to widok prawdziwie poetyczny, śmiało rzec można czarodziejski, gdy te stary mury opłyną falami światła, gdy wspaniałe linie architektoniczne wieży maryackiej ognistemi konturami zarysują się na nocnem sklepieniu niebieskiem... Dodam do tego, że w skutek specyalnego upoważnienia, Wawel będzie także oświetlony.

W Sukiennicach kończą się roboty. Wielka sala na pierwszem piętrze, przeznaczona do tańców, przeobraziła się do niepoznania. Piękna ta sala, tak wspaniała rozmiarami, która jeszcze podczas obrad kongresu historycznego raziła nagiemi, surowemi ścianami — stała się dziś świetną salą balową. Z stropu jej zwiesza się pięć olbrzymich złoconych pająków, okna po obu stronach zamaskowano zwierciadłami ujętemi w złocone ornamenty i pąsowe draperye, wzdłuż ścian bieży fryz z kwiatów i owoców (pendzla p. Krycińskiego), przerywany herbami województw polskich. W odpowiedniej wysokości ścian, trzymanych w jasnym jednostajnym kolorze, rysują się na czerwonych polach biusty królów polskich. Wielka sala Sukiennic służyć będzie do tańców, a przylegające do niej sale towarzystwa sztuk pięknych dostarczą przepysznej amfilady apartamentów. Tu dekoratorowie nie mieli nic do roboty — sale te udekorował już pendzel najlepszych polskich artystów, których obrazy pokrywają wszystkie ściany. Cała sztuka dekoratorska poprzestanie tu na bardzo silnem, rzęsistem oświetleniu — a efekt będzie nadzwyczaj uroczy. Przed Sukiennicami od strony zachodniej staną na wysokich piedestałach trzy allegoryczne figury.

W pałacu hr. Artura Potockiego, gdzie, jak wiadomo, zamieszka Najj Pan podczas swego pobytu w Krakowie, wczoraj już ukończono przygotowania na przyjęcie Najdostojniejszego Gościa. Mówiąc o przygotowaniach, mam na myśli urządzenie pokojów dla świty Monarchy, bo sam Najj. Pan zajmie apartamenta Gospodarstwa. Komnaty „pod baranami“ bardzo są ciekawe i charakterystyczne, a okoliczność, że posłużą za rezydencyę Monarchy, dodaje im, mówiąc językiem paryskich dziennikarzy, *de l'actualité.* Po wschodach ustrojonych bujnemi grupami krzewów i kwiatów, wzdłuż czcigodnych, śniedzią starożytności okrytych portretów historycznych, wchodzi się na pierwsze piętro do apartamentów J. Ces. Mości. Przedpokój, w którym uderzyła nas przepyszna, niezmiernie bogato z rzadką misternością rzeźbiona szafa, robota starożytna wielkiej ceny — obszerny i poważny, ma duży stół okrągły po środku i ozdobiony jest dwoma dużemi widokami pendzla Gaormana i jednego z lepszych mistrzów włoskich. Z przedpokoju wchodzi się do salonu z meblami starszego stylu, obitemi w zielony wytłaczany aksamit, z takiemiż portyerami. Na jednej z ścian pierwszorzędne arcydzieło sztuki, *Przenajświętsza Rodzina*, przez Palma Vecchio, a dalej większe płótno Seybolda; wzdłuż ścian marmurowe biusty członków rodziny Potockich, na kominku z żółtego marmuru bogaty zegar bronzowy w stylu *Empire* i dwa prześliczne bibeloty, dwa posążki bronzowe Wenus i Amor. Ale do najciekawszych może i najcenniejszych ozdób tego pokoju należy wielki porcelanowy pająk *vieux Saxe*, z najlepszej epoki, modelowany z zdumiewającą lekkością, którego kwiaty zdają się i kwitnąć i wonieć na prawdę. Pająk ten, emaliowany prześlicznie, ozdobiony jest herbami Polski. Zabytek to po Auguście II.

Z sali tej wchodzimy do trzeciego salonu, który meblami, obiciem i całem swem urządzeniem wprowadza nas w epokę pierwszego cesarstwa, po którem jest nawet cenną pamiątką. Meble koloru *creme* ze złotem i takież obicia lugduńskie z ornamentami złotemi na jedwabnem tle śmietankowem, przeznaczone były do apartamentów Napoleona I w Fontainebleaux, ale nim były gotowe, wielki cesarz Francyi abdykował, a urządzenie całe nabył dziad hr. Artura Potockiego. Na czarnym marmurowym kominie z złotą ornamentyką dwa wspaniałe kandelabry i zegar bronzowy, także w stylu cesarstwa, ale bez tej sztywności i afektowanej pseudo-klasycznej prostoty, która w taką niełaskę u estetyków podała ten styl niegdyś uważany za zwrót do czystych zasad piękna. Wielki obraz religijny Carlo Dolci, przedstawiający św. Pawła na puszczy i pełna wdzięku *Przenajświętsza Rodzina* Giovaniego Udine zdobią ściany tego salonu, którego urządzenie dopełnia wielki tęczowy pająk szklanny.

Z pokoju tego, w którym nie zdziwiłaby nas wcale najwybitniejsza jaka postać z obrazów barona Grossa, Verneta lub Dawida, gdyby stanęła nagle żywa u kominka — wchodzi się do sali jadalnej o ścianach wykładanych białym i żółtym marmurem. Po prawej stronie drugiej sali, opisanej u góry, znajduje się pokój, w którym Najj. Pan będzie dawał audyencye. Dwie bitwy z czasów napoleońskich Langlois i Karola Steuben, Suchodolskiego *Szturm na Sarragossę*, kilka bardzo cennych mebli *en marqueterie* i duże chińskie wazy zdobią ten pokój, z którego wychodząc mijamy bibliotkę i gabinecik, a rzucając przelotne spojrzenie na płótna Bordenone, Van Dycka, Regniera, na pyszną Magdalenę Pokutnicę Crespiego, przechodzimy do małej sali jadalnej z dwoma dużemi portretami Augusta Mocnego i Stanisława Tenczyńskiego. W dużych oszklonych kredensach kosztowne zastawy stołowe z starosaskiej porcelany i bronzu, które odrazu zwrócić muszę uwagę każdego amatora i znawcy. Po tej małej jadalni następuje sypialnia obita szarą materyą z surowego jedwabiu. Na dużym wschodnim kobiercu stoi łoże, a nad niem wisi obraz *Madonny* niewiadomego nam mistrza, który z efektowną delikatnością pendzla i kolorytu Carlo Dolci połączył w tym utworze coś z słodkiej i naiwnej prostoty Andrea del Sarto. Obraz ten rzeczywiście obu tych włoskich mistrzów przypomina. Szereg apartamentów, przeznaczonych dla Monarchy, obejmujący 11 sztuk, już pozawczoraj był gotowy.

Kończę ten list, w którym nie chciałem opisywać z szczegółową dokładnością wszystkich przygotowań podjętych na powitanie Monarchy i wszystkich dekoracyj miasta. Są one niejako szkieletem tylko, ramami dopiero, które ująć mają świetny obraz — i dlatego nierozłączne są od samego aktu powitania. Ni mógłbym zaś lepiej zamknąć mego listu, aniżeli przytoczeniem jednej choćby strofy wiersza, który pojawić się ma pojutrze w jednem z pism tutejszych, a którego odbitkę zawdzięczam uprzejmości jego redaktora:

Dziś, gdy w pośród nas stanął Cesarz ukochany,
Błogosławion sercami wdzięcznego narodu,
Niechaj nas łączy węzeł z Nim nierozerwany,
Niech stara pieśń brzmi w murach prastarego [grodu,
I rozbiegnie się z niego po całej krainie:
Witajże nam, witaj, miły Gospodynie!

P. S. Z dziennikarzy zamiejscowych albo już przybyli, albo zapowiedzieli swoje przybycie pp.: Tissot, znany turysta i korespondent paryskich dzienników, pp.: dr. Henryk Blumenstok, urzędowy sprawozdawca *Wiener Zeitung*, Wiener, redaktor starej *Presse*, Karol Mayers i Arnold Allerhand, korespondenci *Neue freie Presse*, Wilhelm Mendel z *Fremdenblattu* Pollak i Frischauer z *Tagblattu*, J. Glinkiewicz z *Allgemeine Wiener Zeitung*, Grzegorz Smólski z *Deutsche Zeitung*. Zapowiedziany jest także w Krakowie pobyt p. Gérard, szefa biura prasowego w francuzkiem ministerstwie spraw zewnętrznych.

Przygotowania do przyjęcia Najjaśniejszego Pana

Na wielkich manewrach wojskowych między Przemyślem a Lwowem, w czasie pomiędzy 5 a 10 września r. b. znajdować się będą w świcie Najj. Pana następujący oficerowie zagraniczni: Cesarscy niemieccy oficerowie: Generał major Wright, komendant 30 brygady kawaleryi w Metz; pułkownik Wittich, szef departamentu w ministerstwie wojny; kapitan Abel z wielkiego sztabu generalnego (wszyscy trzej są król. pruskimi oficerami), kapitan hr. Bothmer, z sztabu generalnego, należący do armii bawarskiej. pułkownik Tschirschky-Böggendorf, komendant pułku strzelców nr. 108 i kapitan Schimpff z generalnego sztabu armii saskiej, podporucznik br. Thumb-Neuburg *à la suite* 20 pułku ułanów; adjutant przyboczny Jego królewskiej Wysokości księcia Wilhelma, z armii württembergskiej. Francuscy oficerowie: Generał brygady Lardeur, komendant 1 brygady konnicy w Lille; podpułkownik Brugère ze sztabu artyleryi, oficer ordynansowy prezydenta republiki; major Hagron z 5 pułku piechoty. Król. włoscy oficerowie: Generał major markiz Incisa della Rocheta, komendant 3 brygady konnicy w Medyolanie; podpułkownik konnicy Ramonda z 4 pułku piechoty. Ces. rossyjscy oficerowie: Generał-major Pfeifer, pomocnik szefa sztabu generalnego, warszawskiego okręgu wojennego; pułkownik Szczerbów-Nefedowicz ze sztabu generalnego; pułkownik Melnicki, saper gwardyi, przyboczny adjutant cesarza rossyjskiego; pułkownik br. Korff komendant 12 bateryi konnej. Król. szwedzki oficer: Kapitan Crusebjörn ze sztabu generalnego. Ks. rumuńscy oficerowie: Pułkownik Budisteano, komendant 6 pułku piechoty; major Alexandresco z 2go pułku *Rosiori*; major Vladoyano, przyboczny adjutant rumuńskiego księcia Karola kapitan Söimanesco, z artyleryi. Ks. serbscy oficerowie: Generał-major Leszjanin; major piechoty, Franasowicz; kapit. konnicy Simicz. Przydzieleni c. k. oficerowie: pułkownik Wiser z korpusu sztabu generalnego; podpułkownik br. Wersebe z 1go pułku dragonów; major Plentzner z korpusu sztabu generalnego; kapitan Perin z 14go pułku piechoty. Zagraniczni oficerowie (wojskowi *attachés*): Major hr. Wedel; podpułkownik hr. de la Tour du Pin; rotmistrz ks. Berghes; podpułkownik Primrose, pułkownik hr. Lanza de Busca, generał-major Feldmann; major Chevki-bey; major Nyquist.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu centralnego poruszył p. Zacharjewicz sprawę następującą: Podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie będzie w stolicy bardzo liczny zjazd obywatelstwa z kraju, rozmaitych delegacyj i t. d. Byłoby zatem rzeczą pożądaną, ażeby goście mieli wolny wstęp do wszystkich zakładów i instytucyj, godnych zwiedzenia. Jako takie wylicza mowca: Gmach sejmowy, muzeum hr. Dzieduszyckiego, bibliotekę Ossolińskich i zbrojownię Lubomirskich w tym gmachu, muzeum przemysłowe, salę balową w gmachu ratuszowym teatr, muzeum szkoły leśnej, wystawę towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w gmachu politechniki, równie jak sam gmach, ogród botaniczny, muzea na uniwersytecie, strzelnicę miejską, szpitale, kilka kościołów głównych, kaplicę Boimów. Wydział krajowy zezwolił już na to, aby obywatele zamiejscowi zwiedzali gmach sejmowy codziennie między godziną 11 a 1 w południe. Hr. Wł. Dzieduszycki zezwolił również na zwiedzanie swego muzeum o tej samej porze dnia. Do innych powyżej wyliczonych instytucyj ma prezydyum magistratu wystosować prośbę, ażeby podczas uroczystości lwowskich podejmowały chętnie zgłaszające się osoby zamiejscowe. Również zostanie wystosowaną prośba do dzienników miejscowych, ażeby przez cały czas pobytu osób zamiejscowych we Lwowie, drukowały codziennie króciutki przewodnik po Lwowie. Dalej zastanawiał się komitet nad organizacyą straży obywatelskiej. Subkomitet, zajmu-

---

knę, głaszcząc w delikatny sposób wciąż pyrkającą Misię — bo wygląda jak róża....

— Gdzież ty masz oczy, Ksawery? — odpowiada na to z kwaśną miną, a zebrawszy rączką potężny fałd sukni na piersiach, mówi — patrz, jak zeszczuplałam!

— Eh, co to szkodzi ciotuniu, ale za to figurka zgrabniejsza i twarz taka interesująca. Prawda kapitanie, że nasze Polki nigdy się nie starzeją?...

— O, tak — potwierdził kapitan z galanteryą, strzepując pył z munduru.

Ciotka w rzeczy samej byłaby wcale niebrzydką osobą, gdyby jej tak odmienić nosek zanadto podobny do gruszki, powiększyć oczy, i dać im pewien oznaczony kolor, wreszcie żeby jej ująć z tuzin latek.

Przy tem wszystkiem jeszcze ciotka trzyma się zawsze nadzwyczaj sztywnie, jakby to była nie prawdziwa kobieta ale tylko sklepowa lalka, ubrana w modną suknię — humor ma jednostajnie kwaśny, o czem najlepiej może powiedzieć faworytka Ignacowa, właśnie dlatego faworytka, że nigdy na gderania ciotki ani słowem nie odpowiada....

— Żartujesz Ksawery, bo ja naprawdę jestem chora. Lekarze wysyłają mnie koniecznie do górskich kąpieli na świeże powietrze. Zamierzałam już pisać do ciebie, ale myślę sobie, zrobię wam subjekcyę....

Jadłem wtedy strudel i przyznaję, o mało się nie zadławiłem z przerażenia....

— Żadnej, moja cierciu, i owszem, prosimy....

— Dacie mi ten pokoik w murowańcu, umeblowanie skromniutkie, łóżko, stolik, parę krzeseł. Na wsi przepadam za wszelką skromnością; ściany czyściutko wybielone, jakaś gałązka winogradu, zaglądająca do okna, świeże powietrze, mleko, i dosyć.

— Postaramy się, kochana cierciu, żebyć była kontenta...

— O, pod tym względem możecie być spokojni. Nie wiem, czy jest na świecie druga kobieta mniej wymagająca odemnie. Cobądź gdzie bądź, aby tylko ta kąpiel górska — prawda kapitanie?

Nie mogłem już dojeść strudla, bo czułem, że nie obróci mi się na zdrowie — i oto macie czytelnicy kandydatkę na numer pierwszy do zakręcania głowy.

Prośba o pożyczkę poszła już łatwiej, niż sądziłem; ciocia kazała sobie wystawić weksel płatny za dwa miesiące z procentem dziesięć od sta.

— Jak będę wyjeżdżała od was, to mi oddasz, zda się na drogę, bo wypadnie jeszcze pojechać do morza..

Filut babina, ani myślała jechać, lecz tak powiedziała umyślnie, abym wiedział, że bez owych pięciuset guldenów odemnie nie wyjedzie.

Już na samem pożegnaniu z miną nadzwyczaj błagalną szepnęła mi, wskazując głową na kapitana: Zaproś i jego na parę dni.

— Spodziewam, się że i pan kapitan będzie łaskaw — mówię, podając mu rękę na pożegnanie — choć na parę dni. Droga to niedaleka, od kolei dwie mile....

— A bardzo dziękuję panie Ksawery.... zawołał kapitan — Skorzystam z zaproszenia choćby na jeden lub dwa dni.

I ucałowaliśmy się znowu z takim samym trudem, jak przy powitaniu, aż ciotka poklepała mię po ramieniu z radości.

— Zawsze poczciwy jesteś i dobry mój Ksawerciu, tylko też bój się Boga, nie zapomnij o terminie... Ja muszę jechać do morza, prawda kapitanie, słyszałeś, jak doktór mówił.

Kapitan potwierdził, a ja, wymknąwszy się na schody, tylkom sobie westchnął, pomyślawszy, co na to powie moja żona, która Prudencyi na oczy znosić nie może?... Oj będzie to, będzie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jący się tą sprawą ważną, dał zapewnienie, że straż ta będzie liczną i odpowie w zupełności swojemu zadaniu. Komitet dekoracyjny zawiadomił komitet centralny, że materye dekoracyjne dla sali ratuszowej są już w drodze; wszystkie rzeźby, które mają zdobić bramę tryumfalną przed wjazdem do gmachu ratuszowego, a dalej łuk tryumfalny na górze zamkowej, tron w sali balowej, schody prowadzące do sali i t. d. są już na ukończeniu. Porozumiano się także z wszystkimi ogrodnikami co do dostawy kwiatów i krzewów dekoracyjnych. Zakład litograficzny towarzystwa przemysłowego wykonuje już polichromicznie porządek tańców według rysunku p. Skowrona.

Dnia 10 września o godzinie 9 przed południem odbędzie się g e n e r a l n a p r ó b a k a n t a t, które będą odspiewane w dniu przybycia Najjaśniejszego Pana do Lwowa. Na tę próbę zaprasza zarząd chóru gal. towarzystwa muzycznego wszystkie towarzystwa muzyczne i uczestników, którzy swój współudział z prowincyi zgłosili. Próba odbędzie się w sali redutowej w teatrze (wchód trzecią bramą 1 piętro, drzwi nr. 14). Przy wstępie do sali zechcą uczestnicy podać swoje nazwiska komitetowemu utrzymującemu ewidencyę.

W **Oświęcimie** zbudowano na dworcu kolejowym łuk tryumfalny i wezwano wszystkie gminy okoliczne, ażeby wysłały delegacye i straże ogniowe do Oświęcimia na powitanie Najj. Pana. Szpaler na przestrzeni od granicy galicyjskiej aż do Wisły tworzyć będą obywatele wiejscy.

W **Szczercu,** przez który przejeżdżać będzie Najj Pan, udając się ze Lwowa do Drohowyża, wzniesiony będzie łuk tryumfalny i postarano się o odpowiednie udekorowanie budynków publicznych, jak: kościołów, szkoły, urzędu gminnego, sądu i t d. Podczas przejazdu Najj. Pana danych będzie 101 wystrzałów moździerzowych. Na łące tuż przy nasypie kolejowym będzie ustawioną młodzież szkolna, która odspiewa hymn ludowy.

SPRAWY MONARCHII

Do wczorajszych uwag ogólnych o nowym regulatywie dla zakładów asekuracyjnych dodajemy dziś szczegółowe.

Pierwsza część zawiera postanowienia, które mają być zastosowane tylko do zakładów asekuracyjnych w przyszłości powstać mających i które stanowią po części pozytywne normy o przedmiocie koncessyi, o materyalnych funduszach (kapitał akcyjny, fundusz założycieli) o planie i statutach przedsiębiorstwa, o warunkach asekuracyjnych, o sposobie zakładania kapitałów, o assocyacyach, o reasekuracyach i podziale zysków, o rozwiązaniu i o przeniesieniu całych funduszów asekuracyjnych i t. p. W tej mierze mają statuta zawierać bliższe postanowienia. W drugiej części, mówiącej o nadzorze państwowym, są wyliczone zasady i formy, według których w przyszłości mają być traktowane nawet w zakładach już istniejących rezerwy premiowe, fundusze zapasowe, zamknięcie rachunków, najważniejsze kwestye administracyjne, sprawozdania zarządów wraz z potrzebnemi allegatami i t. p. głównie zaś, w jaki sposób mają organa nadzorcze postępować sobie przy rozwiązaniu stowarzyszeń asekuracyjnych, albo przy przenoszeniu całych funduszów asekuracyjnych. Do tej części są zarazem dołączone niektóre formularze prowadzenia rachunków obrotowych i bilansów nietylko przez mięszane zakłudy asekuracyjne, ale także przez zakłady jedynie życie ubezpieczające. Te postanowienia, aż do wydania osobnej ustawy asekuracyjnej, stanowić będą prawno-administracyjny regulatyw dla zakładów asekuracyjnych. Ale przeprowadzenie tego rozporządzenia i skuteczne wykonywanie nadzoru państwowego nad zakładami asekuracyjnemi, wymagają zarazem utworzenie w ces. król. ministerstwie spraw wewnętrznych osobnego biura asekuracyjno-technicznego. Ważna bowiem część nadzoru państwowego a mianowicie ta, która tyczy się ciągłego spełnienia przyszłych zobowiązań zakładów asekuracyjnych, jest natury technicznej i zależy od gruntownej znajomości matematycznych podstaw instytucyj asekuracyjnych. Przy znacznej części interesów asekuracyjnych pewna część premii wpłaconej przez asekurowanego musi być zachowywaną celem spełnienia przyszłego zobowiązania. Tyczy się to mianowicie asekuracyi na życie, w których to wypadkach nie chodzi jedynie o to, ażeby premie asekurowanych były trafnie obliczone na podstawie zestawień śmiertelności i przyjętej stopy procentowej, lecz także o to, ażeby pewna część premij była prawidłowo złożoną na przyszłość i kapitalizowaną. Od trafnego obliczenia i zupełnego pokrycia tych rezerw premiowych zawisło dalsze istnienie i bezpieczeństwo każdego zakładu asekuracyjnego na życie. Zabezpieczeni nie mogą zazwyczaj sami zbadać tych stosunków albowiem brak im potrzebnych wiadomości i punktu oparcia, to też w zastępstwie jednostek państwo ma objąć opiekę nad całością. Dla tej części nadzoru państwowego zostanie ustanowiony osobny, kompetentny organ: biuro asekuracyjno-techniczne dokładnie, obeznane z zasadami i techniką całej instytucyi asekuracyjnej, z formami kupieckiemi, z książkowaniem, z układaniem bilansów. Biuro to, jako część składowa naczelnej władzy nadzorującej, spełniać będzie funkcye rzeczoznawcy w charakterze organu pomocniczego we wszystkich technicznych kwestyach asekuracyjnych. Ustanowienie takiego organu będzie uzupełnieniem i udoskonaleniem rozpoczętego uregulowania nadzoru państwowego, a przez jednolitość, z jaką ten nadzór będzie wykonywany, kontrola państwowa stanie się tem skuteczniejszą. Uregulowane w ten sposób państwowe badanie taryf premiowych, bilansów, rezerw i wartości majątkowych nada austryackim zakładom asekuracyjnym większą wartość i znaczenie wobec zagranicznych asekuracyj, które nie mają takiego urządzenia.

Urządzenie asekuracyjno-technicznego biura odpowie także pod innym względem wymogom publicznej administracyi. Według postanowień dla zarobkowych kas zapomogowych, które tworzą część składową noweli do ustawy przemysłowej, wniesionej już do Izby deputowanych, zakładanie takich kas opiera się na zasadach instytucyj asekuracyjnych. Przy tworzeniu takich kas nietylko ich statuta i taryfy, ale także co trzy lata ich bilanse mają być poddawane assekuracyjno-technicznemu ocenieniu, ażeby z jednej strony zbadać trafny stosunek między udziałami członków a wypłacalnością kas, z drugiej zaś strony sprawdzić istnienie rezerw na przyszłość. I to także ocenienie i badanie może być przedsięwzięte tylko przez centralny organ rzeczoznawców i należeć będzie niezawodnie do zakresu organu asekuracyjno-technicznego. Przy utworzeniu tego biura nie chodzi o urządzenie samodzielnego urzędu, lecz tylko o ustanowienie w ministerstwie spraw wewnętrznych technicznego organu pomocniczego, który na zewnątrz nie będzie miał żadnej samodzielności i którego czysto wewnętrzne zadanie ma na tem polegać, iż ma być pomocny departamentowi, dla spraw towarzystw asekuracyjnych a względnie komisyi ministeryalnej zajmującej się temi sprawami. Organ ten zajmować, się będzie zatem technicznem badaniem i opiniowaniem agend zakładów asekuracyjnych i zarobkowych kas zapomogowych, głównie zaś będzie musiał obliczać taryfy premiowe, badać zamknięcie rachunkowe, rezerwy premiowe i wartości majątkowe, a w miarę poczynionych spostrzeżeń poda wskazówki co do przedsięwziąć się mających zarządzeń ze strony naczelnej rządowej władzy nadzorczej. Wejście w życie tej instytucyi jest jeszcze zawisłem od przyzwolenia funduszów przez Radę państwa. Przez regulatyw asekuracyjny o którym mowa i przez utworzenie biura asekuracyjno-technicznego nie będzie jeszcze całkowicie wyczerpaną ważna kwestya spraw asekuracyjnych. Już sam wzgląd na to, że wszystko, co należy do ustawodawstwa, musiało być wykluczone, nakładał na rząd pewne ograniczenia. W ogóle jednak uwzględniono najważniejsze kwestye, od których zawisło należyte badanie, czy zakłady asekuracyjne będą w stanie dopełnić w przyszłości przyjętych na się zobowiązań. Praktyczne wypróbowanie zasad wyliczonych w regulaminie i doświadczenia w tej mierze poczynione stanowić będą niezawodnie szacowny materyał przy układaniu przyszłej ustawy asekuracyjnej. Jeżeli nowe postanowienia przestrzegane będą należycie przez organa nadzorcze i jeżeli z drugiej strony towarzystwa asekuracyjne poddadzą się tym postanowieniom z taką gotowością, z jaką przyjmowały dotychczas wszystkie zarządzenia rządowe, dążące do zapewnienia ich rozwoju, to można śmiało oczekiwać, że będziemy mieli do zapisania znaczny postęp w rozwoju austryackich zakładów asekuracyjnych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka Anglii na Wschodzie).

Półurzędowy organ rządu tureckiego dziennik *Osmanli*, poddaje w najświeższym numerze następującej krytyce politykę wschodnią obecnego gabinetu angielskiego: „Anglia odczuwa w tej chwili następstwa polityki chwiejnej i nielogicznej, jakiej się trzymała w latach ostatnich w sprawach Wschodu. Część jej publicystów i mężów stanu, odstąpiwszy w stosunkach międzynarodowych od zasad rozsądnie konserwatywnych, które były podstawą wielkości Anglii, umożebniła te wielkie przewroty, które przekształciły dawną równowagę Europy i sprowadziły stan rzeczy pełen niepewności w bieżącej chwili i niebezpieczeństw na przyszłość. Zasiewano chaos i zebrano obfite żniwo wszelkiego rodzaju komplikacyi. Oddając się coraz bezwzględniej radykalizmowi, wyrzeczono się zasad Pittów, Chatamów, Palmerstonów, którzy chlubnie utrzymywali urok Anglii. Pierwszem następstwem nowej polityki sentymentalnej jest stagnacya w interesach, nieunikniony wynik zawikłań, które wstrząsnęły Wschodem i zawisły jak miecz Damoklesa nad pokojem Europy. Przemysł angielski najwięcej ucierpiał na tem przesileniu, któremu daleko jeszcze do końca. Mniejsza jednakże o rezultat ekonomiczny, chociaż i tym nie należałoby pogardzać, idzie tu bowiem o pomyślność i dobrobyt materyalny klas pracujących. Następstwa polityczne tego zwrotu są prawie nieobliczone. Zachęciwszy nierozważnemi demonstracyami ambicyę zaborczego mocarstwa, które gwałtownie zerwało harmonię europejską, utrwaloną od roku 1856, Anglia czuła się zmuszoną do odrabiania następstw traktatu sanstefańskiego. Spostrzegła zapóźno fatalne następstwa swej bezczynności i zawotowała kredyt sześciu milionów funtów szter. Ztąd poszła misya militarna Rossyi w Kabulu i wojna afgańska, która już kosztowała Anglię 25 milionów funt. szt. i tyle ofiar w ludziach, a która zagraża zniweczeniem jej powagi politycznej i wojskowej w Indyach i w Azyi środkowej. Anglia, nie zdoławszy pomimo swej neutralności zadowolnić Rossyi, umiała za to rozdraźnić przeciw sobie opinię publiczną Ottomanów. Pomimo niezaprzeczonego talentu, którego nadużył przeciw nam, p. Gladstone stał się człowiekiem niezawodnie najniepopularniejszym w Turcyi i możemy powiedzieć z całą szczerością, że nawet ks. Gorczaków w najdrażliwszych chwilach był mniej niepopularnym od niego. Czyżby strata sympatyi i przymierza ottomańskiego miała być obojętna dla interesów angielskich tak w Europie jak w Azyi? Czyż błędy, które popełniono w polityce wschodniej i w Indyach nie wywołały niezadowolenia pomiędzy milionami Muzułmanów indyjskich i nie podały Rossyi dogodnej sposobności do podkopywania wpływu i potęgi angielskiej w Azyi? Niedosyć na tem. Ludy wschodnie a zwłaszcza naród grecki spodziewały się, że Anglja zaprowadzi administracyę wzorową na wyspie Cyprze. Jednakże, jak wyznają nawet znakomici pisarze angielscy, okupacya Cypru zrobiła *fiasco*, a ponieważ znakomity mąż stanu, który trzyma obecnie ster rządu w Anglii występował energicznie przeciwko niej gdy się znajdował w szeregach opozycyi mniemano zatem przez chwilę, że przyszedłszy do władzy pospieszy ze zwróceniem Turcyi wyspy Cypru jako nieużytecznego ciężaru. Bądź co bądź administracya angielska na Cyprze zraziła nietylko Muzułmanów, ale także, a nawet jeszcze bardziej, Greków, którzy podnieśli przeciw niej wielką wrzawę i przesyłali swe zażalenia do parlamentu, adresując telegramy do p. Gladstona.

„Zdaje się, mówi dalej organ Abedinabaszy, że polityka zewnętrzna Anglii nie została bez wpływu na jej stan wewnętrzny. Nie porusza się idei narodowości uciśnionych bez wywołania niedogodnych następstw. Irlandya się burzy. Domaga się ona także swego *home rule*, autonomii rzeczywistej dla siebie. Właśnie pod gabinetem liberalnym, przyrzekającym reformy, agitacya feniańska wznawia się i rozwija w najlepsze, przybierając zatrważające rozmiary. Tymczasem budżet angielski wzrasta w skutek coraz nowych wydatków, nieprzewidzianych a nieprodukcyjnych, i dostojny kanclerz skarbu musi się niesłychanie mozolić, aby utrzymać jakąś równowagę. Pan Gladstone położył największe zasługi w administracyi finansów, ale te zasługi zniweczone zostały w skutek błędów politycznych, jakie są popełnione. Prawda że demonstracya morska projektowana przeciw Turcyi zdaje się, przynajmniej w tej chwili odroczoną. Anglia nie traci na tem nic, owszem może z tego odnieść korzyść ogromną. Jest jednak możebnem, że ta myśl zostanie podniesioną na nowo, a wówczas, któż może obliczyć fatalne następstwa pierwszego armatniego wystrzału: Odpowiedzialność za to byłaby niezawodnie straszna i bardzo ciężka.

„Ze względu na niepowodzenia angielskie, które wyliczyliśmy, kończy *Osmanli*, możemy powiedzieć śmiało, że jeżeli Turcya poniosła straty materyalne, wskutek gwałtownych wstrząśnień, przez jakie przechodził Wschód, to po niej Anglia najwięcej materyalnie i moralnie na tych wstrząśnieniach straciła. Jako szczerzy jej przyjaciele, życzymy jej aby oszczędniła sobie i światu burz jakiemi zagrażają chmury, które w tej chwili zasłaniają horyzont“.

(Regulamin prowincyonalny turecki).

Donosiliśmy niedawno, że międzynarodowa komisya reform podpisała w d. 23 b. m. uchwalony przez siebie regulamin czyli statut organiczny dla zarządu prowincyami państwa tureckiego. Regulamin ten zawiera bardzo dobrze pomyślane i ważne postanowienia. Stanowi on między innemi, że członkowie rad generalnych będą wybieralni, że gubernatorowie będą mianowani na pięć lat, że dochody prowincyi obracane będą na miejscowe potrzeby, a tylko nadwyżka wpływać będzie do kas państwa. Wszystko jednakże, jak słusznie powiada sprawozdawca stambulski *Polit. Corr.* od tego zależy, w jaki sposób te i inne postanowienia będą zastosowane, a niektórzy członkowie komisyi międzynarodowej wyrażają się bardzo pesymistycznie o skuteczności praktycznej swego dzieła, tak udatnego pod względem teoryi. Komisarze europejscy doradzali szczególnie zaprowadzenie nowego regulaminu w Konstantynopolu i jego okręgu. Sułtan jednakże i Porta nie okazują chęci pogodzenia się z systemem, mającym położyć koniec ich władzy nieograniczonej i wykonywanej dotychczas bez żadnej kontroli. *Medżlis*, czyli rada generalna, rozbierająca, kontrolująca i załatwiająca sprawy stolicy byłaby dla rządu tureckiego bardziej niedogodną, niż niegdyś parlament ottomański. Szczególniej kwestya finansów drażliwą jest bardzo dla rządzących tym krajem, którzy przywykli rozporządzać publicznemi pieniędzami bez obowiązku składania komukolwiek rachunku Dlatego komisarze tureccy, stosownie do swoich instrukcyj, oświadczyli się energicznie przeciw temu wnioskowi swych europejskich kolegów, którzy jednak nie odstąpili od swego zdania i zauważyli, że dobrze byłoby zaprowadzić regulamin częściowo, jeżeli wprowadzenie go w całości wydaje się rządowi tureckiemu niemożebnem. Podali oni myśl, iż rząd turecki powinienby oświadczyć, że się zgadza na pewne zawarte w nowym regulaminie zasady, jak np. na wolność prasy, nietykalność mieszkań, wolność osobistą, zapewnienie publicznego bezpieczeństwa, i że jest gotów wprowadzić je w wykonanie. Komisarze tureccy przyjęli tę uwagę w zasadzie, nie chcieli jednak przyjąć na siebie żadnego stanowczego zobowiązania. Obecnie zatem regulamin organiczny nie będzie zaprowadzony w Konstantynopolu i jego okręgu, tylko w całej prowincyi adryanopolskiej aż po Czataldżę o 35 kilometrów od Konstantynopola odległej.

O memoryale wypracowanym przez barona Kosjeka i p. Aubaret, a podającym specyalne propozycye względem zarządu górnej Albanii, tenże sprawozdawca podaje niektóre szczegóły, zapewniając o ich dokładności. Połączenie trzech wilajetów Skodry, Janiny i Kossowa w jedną autonomiczną prowincyę jest pomysłem francuskiego komisarza p. Aubaret. We wspólnym memoryale obu członków komisyi międzynarodowej nie ma o tem wzmianki. Memoryał doradza tylko Porcie, ażeby aktem prawodawczym uregulowała stan rzeczy istniejący już od niepamiętnych czasów. Idzie tu o stanowcze określenie praw i przywilejów, jakich używają mieszkańcy górskich okręgów albańskich, a z których najważniejsze są: wolność od służby wojskowej i wolność od podatków. Naczelnicy plemion używają także praw i przywilejów, które należałoby dokładniej określić. Wedle zdania delegatów austryackiego i francuskiego, którzy wiele zadali sobie pracy aby się dokładniej poinformować o stosunkach górno-albańskich i których pogląd na tę kwestyę jest zupełnie jednozgodny, środki proponowane przez nich wpłynęłyby bardzo na uspokojenie umysłów, i przez dokładniejsze unormowanie stosunków wzmocniłyby węzły łączące tę prowincyę z rządem sułtana. Myśli wypowiedziane w memoryale uzyskały aprobatę większości komisyi międzynarodowej, tylko komisarz rossyjski, Chitrowo, występował przeciw nim z trudną do wyjaśnienia opozycyą. Po spełnieniu tego zadania, które wymagało długiej i uciążliwej pracy, baron Kosjek zamierza prosić o urlop kilkotygodniowy.

KRONIKA

— **Na pamiątkę pobytu** Najj. Pana w Galicyi, p. M. Kurnatowski w Krakowie, jak donosi *Czas*, wybił piękny, dość duży medal, który z jednej strony nosi wizerunek Monarchy z napisem: „Franc. Józef I cesarz Austryi, król Węgier, Galicyi, W. K. krakow. etc.“, z drugiej zaś napis: „1—15 września, za nadanie samorządu, przywrócenie języka ojczystego, założenie Akademii umiejętności, przywrócenie do dawnej świetności zamku na Wawelu wdzięczni Polacy.“ Poniżej są herby miast Krakowa i Lwowa jakby wiążące wieniec z liści laurowych. Odcisk jest bardzo staranny i dokładny, cały zaś medal ma cechę poważnej pamiątki. Także handel pod firmą „Bruno Hahn“ w Krakowie przygotował medale pamiątkowe, przedstawiające z jednej strony równie wizerunek cesarza z napisem naokoło „Franciszek Józef I“, a z drugiej herb kraju z napisem naokoło „Na pamiątkę pobytu cesarskiego w Galicyi 1880“. Wycisk medalu tego, wybitego w 25.000 egzamplarzy, jest także staranny.

— **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwarta została dla powszechnego użytku w Leżajsku.

(k) **Oznaki wczesnej jesieni** mnożą się z dniem każdym. Od pięciu dni temperatura powietrza spada w nocy do kilku zaledwie stopni, a rośliny ze wschodem słońca okryte są grubym szronem. Delikatniejsze drzewa pozbywają się liści tak szybko, jakby za drzwiami był już Dzień Zaduszny, od którego oddzielają nas jeszcze dwa całe miesiące. Po pierwszej zaraz chłodnej nocy odleciały z okolicy Lwowa bociany.

⁂ **Pioruny i gradobicia.** Pamiętna burza z dnia 4 sierpnia dotkliwe zrządziła szkody w ziemiopłodach gmin Jaśniska, Rokitna, Żorniska, Łozina, Karaczynów, Schöntal i Kiernica w powiecie gródeckim, gdzie przepadła połowa lub trzecia część tegorocznych plonów. Nadto spłukała nawalnica w Żarniskach całą urodzajną warstwę ziemi ze stoczystych łanów, która z kamieniami i martwicą przymieszana, zalega pastwiska, łąki, rowy i drogi. Zamuliła też łąki w Łozinie, a w Schöntalu dwa pioruny uderzyły w budynki, skutkiem czego dwaj gospodarze utracili mienie. — W Czarnokońcach wielkich, w powiecie husiatyńskim, piorun spalił chatę włościańską, a w Morawsku, w powiecie jarosławskim stodołę ze zbożem. W jednym i w drugim wypadku strata nie była wcale ubezpieczona. — W polu pod Wołoszczyzną, w powiecie podhajeckim, zabił piorun dwóch włościan, którzy przed burzą schronili się pod rozłożyste drzewo. — W Eleonorówce, w powiecie skałackim, zabił piorun, rolnika, Ilka Pasternaka, który stał pod swoją chatą, a następnie zapalił tę chatę. Pożar zniszczył dom i wszystkie budynki gospodarskie ze zbożem do szczętu. — Nareszcie dnia 12 b. m. uderzył piorun w dom mieszkalny włościański w Lubeli, w powiecie żółkiewskim, w skutek czego zgorzał ten dom, oraz stajnia tego samego gospodarza.

— **Das Parlament.** Pod tym tytułem wychodzi w Wiedniu już drugi rok zeszytowa publikacya z illustracyami, przedstawiającemi osobistości, które odgrywają czynną rolę w życiu parlamentarnem jako posłowie jednego z ciał ustawodawczych monarchii lub wchodzą pośrednio w stosunek z niemi. Pierwsze zeszyty zawierały wizerunki Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszych Arcyksiążąt, dalsze ministrów a następnie członków parlamentu wiedeńskiego i peszteńskiego. Do każdego kartonu portretowego dodany jest krótki szkic biograficzny, który w szczupłych ramach musi być bardzo treściwy ale mimo to nie pomija ważniejszych szczegółów, jak się przekonać można ze szkiców o posłach polskich. Współredaktor tej publikacyi p. Schlesinger bawi obecnie we Lwowie i zbiera materyały do życiorysów naszych posłów sejmowych, z których kilku figuruje już w najświeższych zeszytach. W księgarni p. Richtera we Lwowie wystawiono kilka kartonów z *Parlamentu*. Wystawiają one trafnością i starannością wykonania pochlebne świadectwo wydawnictwu. Cena prenumeracyjna jest wcale skromna. Cały rocznik z oprawą, stanowiący okazałe album z 100—120 kartonami, kosztuje tylko 30 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Witkowicach pod Rzeszowem weteran byłych wojsk polskich z roku 1831, obywatel powszechnie szanowany Władysław Michałowski, w 83 roku życia; w Bonn znany botanik, profesor Hanstein; w Strassbourgu bibliotekarz uniwersytetu tamtejszego, poeta niemiecki dr. Gustaw Mühl; w Brukseli, w przejeździe do kąpiel, profesor ekonomii i prawa handlowego w uniwersytecie edymburgskim, dr. Hodgson, w 65 roku życia; w Kalkucie jeden z najstarszych misyonarzy w Indyach, dr. Wenger, tłumacz biblii na język sanskrycki i bengalski, w 69 roku życia.

— **Traba powietrzna.** Korespondent *Kur. Pl.* z Raciąża donosi o rzadkiem u nas zjawisku, które nawiedziło miejscowość Koziebrody pod Raciążem dnia 18 b. m. Po południu dnia tego panowała tam piękna pogoda lecz słońce mocno paliło, tak, że temperatura podniosła się do 20° R. Po godzinie upału, wypłynęła na horyzont zachodni czarna chmura, przybierająca szybko kolosalne rozmiary. Gdy szarzejący zachód spowodował wkrótce ulewny deszcz, na wschodnim widnokręgu dotąd pogodnym, zarysował się czarny punkcik, który niebawem przybrał postać groźnej nawalnicą chmury, zadziwiającej widza swą niezwykle czarną barwą. Chmura ta pędzona wiatrem ustawicznie zmieniającym kierunek, przybierała rozmaite kształty, aż wreszcie wystąpiła w formie trójkąta zupełnie czarnego koloru. Wierzchołek trójkąta zaczął się wkrótce przedłużać, a podstawa zwężać. Chmura rozwinęła się w szeroką wstęgę, sięgającą ziemi, wypuszczającą z siebie jakby kłęby dymu i pędzącą przed sobą piasek, tak, że uciekający z pola wołali z przestrachu: „Gore!“ Rozpocząwszy harce na polu w Koziebrodach, malejąc posuwała się do wsi Melewo, gdzie zerwała część dachu z domu mieszkalnego; w pochodzie przewracając kopy siana, porwała i po szamotaniu długiem rzuciła potłuczoną na ziemię kobietę, idącą z Niedzborza Starego; wpadłszy później w kanał na łące należącej do Żókówka, wyrzucała z niego wodę do wysokości kilkunastu łokci. Była to ostatnia scena w groźnym dramacie, jaki dnia tego dała ziemi przyroda powietrzna. Epilog składał się z oślepiającego błyśnięcia i gwałtownego uderzenia piorunu.

— **Wulkan Fuego** pod Antiguą w środkowo-amerykańskiej krainie Guatemala, według doniesień z Panamy, dnia 29 czerwca o godzinie 3 rano nagle zaczął wybuchać gwałtownie po wielu latach zupełnego zastoju akcyi wulkanicznej w jego wnętrzu. Podróżni statku *Wilmington* mieli sposobność obserwowania wspaniałego tego widowiska z pokładu w odległości 50 mil angielskich. Słupy płomienne, wznosząc się do wysokości 400 do 500 stóp oświetlały jaskrawo wschodni i południowy widokrąg, podczas gdy północna i zachodnia strona nieba przysłonięta była grubemi obłokami dymu i popiołu zupełnie, jakby olbrzymią, ciężką kotarą. Jeden z naocznych świadków zjawiska opowiada: „Pierwszy słup ognisty sięgał znacznie wyżej niż na 500 stóp, a górna jego część rozszerzała się nakształt baldachimu nad całą okolicą, siejąc na wszystkie strony myriadami iskier i gwiazd. W ciągu dwóch pierwszych godzin nowe słupy płomienne wydobywały się z czeluści wulkanicznej co 50 sekund, a jedna prześcigała drugą w wspaniałości, rozmiarach i bogactwie barw.“ W pół godziny po pierwszym wybuchu już dwa ogromne strumienie lawy staczały się ze szczytu góry wulkanicznej po jej stokach południowym i wschodnim, jeden mianowicie w kierunku miasta Antiguy, drugi ku wybrzeżu morskiemu. Ogniste te rzeki zniszczyły wszystko, co spotkały po drodze, na popiół.

— **O wielkiej kradzieży** brylantów i rozmaitych innych kosztowności, będących własnością hr. Eldona, doniosła w tych dniach policya londyńska zarządom policyjnym na kontynencie, z tym dodatkiem, że poszkodowany ofiaruje nagrodę 12 500 franków za wykrycie sprawców kradzieży i skradzionych przedmiotów.

(r) **Przyszły wielki pianista.** W szpitalu miejskim w Montreal (prowincya Kanady) urodziło się dziecię mające po dziewięć palców u każdej ręki; były one zrośnięte błoną jak u wodnych ptaków. Doktor Brunel, lekarz szpitala, dokonał operacyi oddzielenia pojedyńczych palców i zapewnia, że dziecię będzie ich mogło w zupełności swobodnie używać. Dziecię jest zdrowe, rodzice jego francuzkiego pochodzenia mieszkają na przedmieściu w Montreal. Jakie to trudności będzie mógł kiedyś pokonywać ten prawie dwa razy hojniej niż zwykli artyści uposażony palcami wirtuoz, jeżeli się zawczasu zacznie uczyć grać na fortepianie.

(r) **Pomnik dziewicy orleańskiej.** Komitet dam francuzkich pod prezydencyą księżnej de Chevreuse ogłosił konkurs na pomnik Joanny d'Arc. Ma on przedstawiać objawienie się św. Michała natchnionej dziewicy, będzie z białego marmuru i stanie w Domremy. Przeznaczono na to 60.000 franków, a arcybiskup Saint Dié zakupił w Domremy plac dotykający źródła, przy którem miało miejsce objawienie. Źródło to już przed kilku laty zostało wyrestaurowane. Zakupiono także miejsce po dawnej kapliczce Notre Dame de la Pucelle i kapliczka ta zostanie także odbudowaną.

(r) **Kosztowny kufelek piwa.** Jakiś młody książę w gorący dzień lata znużony przechadzką i spragniony, wstąpił do jakiegoś małego szyneczku i zażądał kufelka piwa. Piwo było niedość chłodne i książę zażądał, żeby mu go dano prosto z piwnicy. „Dla jednego kufelka nie będę zaczynał nowej beczułki, kiedy w tej jest jeszcze połowa“ — powiedział szynkarz. — A wieleż kosztuje beczułka? — Czterdzieści franków. — Oto są dwa luidory, każ przynieść z piwnicy beczułkę. — Stało się zadość temu żądaniu i książę, wypiwszy świeży kufelek, zwrócił się ku drzwiom. — A cóż mam zrobić z resztą beczułki? — zapytał szynkarz. — Wypij ją za moje zdrowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 14 sierp. do 21 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·— zł. Żyto 8·60 do 9·25 złr. Jęczmień 5·25 do 6·40 złr. Owies 5·60 do 6·50 złr. Hreczka 6·40 do 6·50 złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 7·25 złr. Kukurudza nowa 5·75 do 6·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·75 do 10·— zł. Groch pastewny 6·40 do 6·80 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·— do 9·50 zł. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5·25 do 5·80 złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 43·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 40·— do 44·— złr. Kminek 28·— do 28·50 złr. Rzepak zimowy 11·— do 11·50 złr. Rzepak letni 10·25 do 10·75 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 8·75 do 9·75 złr. Nasienie lniane 10·80 do 12·— zł. Nasienie konopne 7·50 do 8·28 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·25 do 32·75 złr.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. G. L.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2,799 wołów, t. j. 1,243 galicyjskich, 1,283 węgierskich i 273 niemieckich. Na środę zapowiedziano spęd 789 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 98 sztuk znaczniejszy niż w przeszłym tygodniu; przy ożywionym ruchu wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie 54—59 zł., za węgierskie 55—59 zł., za niemieckie 56—60 zł.

OSTATNIA POCZTA

Telegramy wczorajsze przyniosły nam już wiadomości o rozpoczęciu podróży Najjaśniejszego Pana. Uzupełniamy je dzisiaj następującemi szczegółami wyjętemi z dzienników. Najjaśniejszy Pan przybył dnia 29 b. m. o godzinie 9 minut 40 rano na dworzec kolei północnej w Wiedniu, na którym znajdował się już zebrany orszak cesarski i powitany przez obecnych udał się do wagonu salonowego w pociągu dworskim, złożonym z ośmiu wagonów. Najj. Pan, stojąc w wagonie z odkrytą głową, odpowiedział skinieniem na okrzyki pożegnalne zebranej publiczności. O godz. 9 min. 42 pociąg wyruszył, zatrzymując się po kilka minut w Lundenburgu i Ungarisch-Hradisch. Wszystkie dworce były uroczyście ustrojone. Ludność zgromadzona bardzo licznie nietylko na dworcach lecz i wzdłuż drogi witała Monarchę okrzykami, wystrzałami z moździerzy i hymnem ludowym. O godz. 3 pociąg przybył na dworzec ołomuniecki, gdzie po uroczystem przyjęciu na przemowę burmistrza Engla Najjaśniejszy Pan odpowiedział: „Przyjmuję z zadowoleniem oświadczenie niezmiennej wierności i przywiązania ludności ołomunieckiej i cieszę się, że mogę po dłuższym czasie odwiedzić znów to miasto, które wspomnieniami zarówno pamiętnemi dla Mnie i dla monarchii oraz wiernością swoich mieszkańców zawsze pozostanie Mi drogiem. Szczerem podziękowaniem i zapewnieniem mojej Cesarskiej łaski odpowiadam na serdeczne przyjęcie i proszę pana, ażebyś to oznajmił wszystkim, którzy w niem brali udział“. Na przemowę posła na sejm morawski Jerzabeka, jako przywódzcy deputacyi gmin wiejskich ołomunieckiego okręgu, Najjaśniejszy Pan odpowiedział po czesku: „Gminy okręgu ołomunieckiegu okazują przy każdej sposobności gorące, patryotyczne usposobienie“, po niemiecku zaś dodał: „Z radością przyjmuję zapewnienie o ich niezachwianej wierności i poświęceniu dla Mojego Domu. Powiedz Pan swym współobywatelom, że jestem im łaskawie przychylny“. Po raz trzeci Najjaśniejszy Pan przemawiał przy jednym z łuków tryumfalnych, w odpowiedzi na drugą przemowę burmistrza w następujący sposób: „Znam niewzruszoną wierność ołomunieckiego obywatelstwa. Z przyjemnoscią zezwoliłem na rozszerzenie granic miasta i życzeniem jest Mojem, abym się przez to przyczynił do wzrostu tego grodu, który Mnie żywo obchodzi“. Zaraz po przybyciu Najjaśniejszego Pana do apartamentów w pałacu biskupim, rozpoczęły się przedstawienia korporacyj i wydziałów stowarzyszeń, po czem Najj. Pan przypatrywał się z balkonu uroczystemu pochodowi stowarzyszeń, trwającemu przeszło godzinę. Po przejażdżce wieczornej po świetnie iluminowanych i wspaniale przystrojonych ulicach, napełnionych niezliczoną masą ludności, Najjaśniejszy Pan ukazał się raz jeszcze w oknie rozentuzyazmowanej publiczności.

Dziennik Polski doniósł wczoraj o wrzekomo obiegającej w Krakowie pogłosce, że deputacya sejmowa w sprawie przekształcenia Wawelu na rezydencyę monarszą, nie zostanie przez Najj. Pana przyjętą i że Najj. Pan nie zrobi wycieczki do Łobzowa. Możemy stanowczo zapewnić, że pogłoska ta nie ma żadnej podstawy.

Ministerstwo handlu w Prusiech, którego kierunek objął tymczasowo ks. Bismarck, ma być powierzonem jeneralnemu dyrektorowi poczt Stephanowi, kanclerz zaś obejmie wydział spraw wewnętrznych.

Z powodu zapowiedzianego w mowie Freycineta odroczenia wykonania dekretów marcowych we Francyi przeciwko innym kongregacyom prócz Jezuitów, objawiła się różnica zdań pomiędzy organami Gambetty a rządowemi *Rép. france*, organ Gambetty, sprzeciwia się tej zwłoce, zaś półurzędowy *Telegraphe* oświadcza się za nią, a nawet wprawdzie bardzo ostrożnie, zdaje się zagrażać ustąpieniem ministra spraw wewnętrznych, gdyby w tej sprawie nie znalazł poparcia Izb. W kołach republikańskich żywo zajmują się tą ewentualnością i wymieniają, że następcą Freycineta będzie minister sprawiedliwości Cazot. Dekrety marcowe mają być dzisiaj dnia 31 b. m. wykonane przeciwko szkołom jezuickim.

Według dziennika londyńskiego *Constitution*, rząd angielski miał otrzymać wiadomości o spisku feniańskim, mającym na celu zrabowanie prochowni w Ballinculag w Irlandyi, i napadnięcie znajdujących się tam koszar kawaleryi, dla zrabowania broni. Nieporozumienia w stowarzyszeniu feniańskiem, stały się powodem, że wszystkie szczegóły spisku doniesiono rządowi, tak, że wykonania zamiarów sprzysiężenia można było na czas zapobiedz. Wiadomości o ekscesach jest znowu dosyć. Wysłano wojska do hrabstwa Mayo, szczególnie do Castelar, ponieważ na zachodzie obawiają się rozruchów. Liczbę konstablów w ostatnich miesiącach znacznie zwiększono. W okolicach Claremorris i w innych miejscach, gdzie się można spodziewać czynnego oporu przeciwko eksmisyom dzierżawców, wzniesiono żelazne baraki dla policyi. Każdemu prawie właścicielowi, który zarządza kroki egzekucyjne przeciw dzierżawcom, grożą śmiercią, jak również tym, którzy wydzierżawiają grunta po eksmitowanych dzierżawcach.

Mistrzowska w prowadzeniu polityki zwlekania Porta, przygotowuje replikę na ostatnią notę zbiorową mocarstw w sprawie greckiej. W odpowiedzi tej, jak donosi berliński *Montagsblatt*, rząd turecki nie czyni żadnych wniosków zmierzających do wykonania uchwał konferencyi, lecz zamierza rozbierać kwestyę zasadniczą oraz linię graniczną. Jest to zatem nowa zwłoka; tymczasem korespondent z Kopenhagi do *Standardu* donosi, że według zapewnień, jakie miał otrzymać w najwyższych sferach, a więc od samego króla greckiego, rząd grecki uważa za niemożebne zapobieżenie niepokojom na bałkańskim półwyspie, jeżeli postanowienia kongresu berlińskiego nie zostaną literalnie spełnione.

W sprawie czarnogórskiej korespondent z Konstantynopola do *Daily Telegraph* zapewnia, że ambasadorowie oświadczyli Porcie, iż udzieloną jej zostaje zwłoka jednotygodniowa, a jeżeli w tym czasie odstąpienie Dulcigna nie zostanie wykonanem, nastąpi demonstracya flot, niezależnie od akcyi Porty.

Aleko-basza w d. 20 b. m. wrócił do Filippopola i był przyjmowany przez ludność z największym zapałem. Wzniesiono dlań bramę tryumfalną i witano go okrzykami. Sprawozdawca *Polit. Corr.* widzi w tem dowód, że zachcianki unjonistyczne bułgarskie zupełnie ustały we Wschodniej Rumelii, a nawet dodaje, że na seryo nigdy ich tam nie było. Była wprawdzie partya niezadowolonych Bułgarów, licząca na poparcie Rossyi, nie ma ona jednakże teraz racyi bytu, gdyż Rossya opuściła ją zupełnie, a konsul jeneralny rossyjski zalecił jej zachowywać się spokojnie, ponieważ rząd jego ma ważne powody do utrzymania *status quo* na bałkańskim półwyspie. Jednocześnie z temi zapewnieniami ponawiają się w dziennikach wieści o zamiarze Porty utworzenia lennego księstwa rumelskiego pod panowaniem dynastyi Vogoridesów. Zapewniają, że dowódca milicyi rumelskiej, jenerał Strecker w tym celu powołanym został do Konstantynopola, nie zaś, jak zapewniano poprzednio dla złożenia wyjaśnień co do stanu milicyi.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do gubernatorów prowincyj baskijskich, wzywając ich, aby zwracali uwagę na mnożące się agitacye karlistowskie, o których nadchodzą niepokojące wiadomości.

Według telegramu prywatnego *Gołosu* jenerał Skobelew zaniechał na czas pewien kroków zaczepnych przeciw Tekińcom. Rozpoczęto budowę drogi żelaznej do zatoki Michajłowskiej, budowa jednak postępuje powoli, ponieważ dostawa materyałów się opóźnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ołomuniec, 30 sierpnia. Najj. Pan zwiedził dziś rozmaite zakłady i kościoły, wyraził wszędzie uznanie i zadowolenie, a w muzeum przemysłowem zapisał Swoje imię do księgi pamiątkowej. Wszędzie tłumy witały Najj. Pana głośnemi okrzykami. Tutejsza milicya miejska odbywała dziś straż honorową przy dworze. O godzinie 4 obiad, poczem Najj. Pan udaje się na manewry wieczorne. Dzienniki wyrażają jednomyślnie radośne usposobienie ludności. Ołomuniec dumnym być może z pięknego i patryotycznego przyjęcia Najj. Pana.

Ołomuniec, 30 sierpnia. (*Tel.pr.*) Na dzisiejszych manewrach towarzyszyli Najj. Panu Najdost. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer. Manewry przedstawiały oblężenie wysuniętego fortu przez nieprzyjaciela, który zajmuje korzystną pozycyę. Manewry były pełne efektu dla widzów niefachowych a bardzo pouczające dla wojskowych. Wojska odznaczyły się znakomitą postawą, mianowicie oddział pułku ułanów. Po dłuższym ogniu z dział oblężniczych i fortecznych oblężeni zrobili wycieczkę, a piechota zasłaniała działa polowe. Rozwinięcie się i późniejsze skoncentrowanie oddziału, który zrobił wycieczkę, wzbudziło podziw precyzyą w wykonaniu. Najj. Pan przejeżdżając z jednego punktu na drugi obserwował cały przebieg wycieczki. Na wieczornych manewrach Najj. Pan obserwował próbę oświetlenia pozycyi nieprzyjacielskiej światłem elektrycznem. Próba wypadła dobrze.

Po manewrach odbył się wspaniały pochód z pochodniami.

Ołomuniec, 30 sierpnia. Po manewrach wieczornych odbył się wspaniały pochód z pochodniami i serenada, w której brały udział wszystkie stowarzyszenia z kapelami. Gdy Najj. Pan wracał przez illuminowane ulice do dworu, tysiączne tłumy wznosiły entuzyastyczne okrzyki *hoch* i *slawa*. Okrzyki te ponawiały się bez końca, gdy Najj. Pan wyszedł na balkon. Burmistrz oznajmił ludności, że trzykrotnym okrzykiem na cześć najukochańszego i uwielbianego Monarchy, któremu Ołomuniec rozkwit zawdzięcza, należy zakończyć hołd dzisiejszy. Na te słowa odezwały się entuzyastyczne okrzyki ze wszystkich piersi, a stowarzyszenia pojedyńczo odchodziły, wznosząc ciągłe okrzyki na cześć Najj. Pana. Uroczystość dzisiejsza, która stanowiła punkt kulminacyjny i wspaniałością swoją przewyższała wszelkie oczekiwania, jakie wobec rozmiarów miasta stawiać było można, trwała godzinę i skończyła się w najlepszym porządku.

Berlin, 30 sierpnia. *Nordd. Allg. Zeitung* dowiaduje się, że stojąca pod Maltą korweta *Victoria*, przeznaczona przez rząd niemiecki do uczestniczenia w demonstracyi flot, otrzymała rozkaz odpłynięcia do Brindisi w tych dniach.

Król grecki przybędzie 9 września do Berlina na manewry.

Dwudziestu ośmiu członków parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego ogłasza swoje wystąpienie ze stronnictwa narodowo-liberalnego. Posłowie ci oświadczają, że bronić będą politycznych i ekonomicznych swobód oraz reformy podatków państwowych, a sprzeciwiają się obciążaniu klas ubogich podatkami pośredniemi. Kościelna i religijna wolność ma być zabezpieczoną samodzielnem ustawodawstwem państwowem z zastrzeżeniem nietykalnych praw państwa.

Filipopol, 30 września. Wiadomość o zawarciu przymierza zaczepno-odpornego między Serbią a Bułgaryą uważają tutejsze dobrze poinformowane koła za zupełnie nieuzasadnioną.

Londyn, 30 sierpnia. W Izbie wyższej Granville oświadczył, że odpowiedź Porty w sprawie czarnogórskiej nie jest zadawalająca. Mocarstwa zastanawiają się nad odpowiedzią, a tymczasem wysłały pewną ilość okrętów wojennych do Raguzy w pobliżu Dulcigna.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki ciągle piszą o politycznem znaczeniu podróży Najj. Pana do Galicyi. *Fremdenblatt* mówi, że podróż ta nie ma inaugurować nowej akcyi, lecz stanowić będzie zakończenie, ukoronowanie akcyi, lata całe prowadzonej, której Polacy zostający pod berłem Najj. Pana zawdzięczają taką samodzielność narodową, jakiej nie posiadają pod innemi rządami. *Deutsche Zeitung* obawia się, że podejrzliwi politycy rossyjscy upatrywać będą w podróży Najj. Pana plany polityczne.

Berlin, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Między pruskim i austryackim rządem toczą się rokowania o uregulowanie Odry.

Paryż, 31 sierpnia. Dzienniki zapewniają, że gdy w dniu dzisiejszym komisarze policyjni przystąpią do zamknięcia wszystkich zakładów szkolnych jezuickich, w wykonaniu dekretów marcowych, Jezuici w całej Francyi, na skutek wspólnego porozumienia, zachowają się w ten sam sposób jak w Lyonie, gdzie policya zastała tylko jednego zakonnika, nowego dyrektora szkół i jednego Jezuitę, jako przedstawiciela nieruchomej własności stowarzyszenia.

Paryż, 31 sierpnia. Wszyscy jezuici z trzech największych naukowych zakładów paryskich wyjechali. Drzwi kaplic zamurowano i ustanowiono nowych cywilnych dyrektorów. Co do innych szkół kongregacyjnych krąży wieść, że rząd porozumiał się z kongregacyami co do treści oświadczenia listownego, które kongregacye mają złożyć zamiast prośby o autoryzacyę, obowiązując się w tem oświadczeniu, że się nie będą zajmowały polityką i nie przyjmą postawy nieprzychylnej dla istniejącego rządu. Kongregacye, które złożą takie oświadczenie listowne, rząd będzie traktował na równi z kongregacyami prawnie upoważnionemi.

Londyn, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według ostatnich wiadomości z Kandaharu Ejub han odstąpił od oblężenia tej twierdzy i z całą armią swoją rozpoczął odwrot ku północy wąwozu Bolan.

Londyn, 31 sierpnia. W dalszym ciągu swej mowy Granville oświadczył, że rząd austryacki otworzył mocarstwom port Raguzy, jako leżący w bliskości wybrzeża, które ma być odstąpionem. Instrukcye dla admirała angielskiego są przygotowane i zakomunikowane mocarstwom. Dalej udziela Granvilla Izbie znaną treść drugiej noty zbiorowej w sprawie granic greckich i oświadcza, że co do reform w Armenji poselstwa w Konstantynopolu zgodziły się na treść noty, która ma być bezwłocznie przedłożoną porcie. Prace międzynarodowej komisyi reform w Turcyi wydały zadawalniający rezultat, ponieważ mocarstwa jednogłośnie zaleciły Turcyi projekt regulaminu dla europejskiej Turcyi. W końcu Granville oświadczył, że przedłoży Izbie wszystkie dokumenta, z wyjątkiem instrukcyj danych admirałowi angielskiemu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 30 sierpnia 1880, godzina 2 m. 21. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 262·50. Akcye anglo-austr. 136·20, Akcye banku Union 114·60, Akcye kolei Karola Ludwika 283·50, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 160·50, Akcye kolei Elżbiety 194·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 98·—, Losy z r. 1864 176·25, Losy regulacyi Cissy 109·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·75, Rubel papierowy 1·23·—, Wiedeńskie losy 118·50, Węgierskie losy 111·—, Mark. niemieck —·—, Węgierska renta 110·05, Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 30 sierpnia 1880, godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —·—. Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 102·— Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń. 31 sierpnia 1880, godz. 10 m. 46. Akcye kredytowe 291·40, Anglo-austr. 135·90, Akcye banku Union 114·30, Kolej Kar. Ludw. 282·50, Południowa 81·75, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy 1.23, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 30 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 11.70 zł., żyto 10·— do 10·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·30 do 10·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 202·50, żyto —·—, spiritus loco 61·20, olej rzepakowy 55·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 60·25, olej rzepakowy 75·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy we Lwowie

przeniósł swoją kancelaryę do domu pod l. 14 przy ul. Kościuszki (naprzeciw gmachu sejmowego).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 sierpnia 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta	austr.		
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281	50	285	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	50	170	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296		300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	50	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	56
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	58	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	55	58	25
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 sierpnia 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.80	72 95
luty-sierpień	72.85	73 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.70	73 85
kwiecień-październik	73..0	73.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.75	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 80	132.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 25	133.75
„ „ 1864 po 100 zł.	175 75	176 25
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.20	101.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.20	88.35

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	98.—	98.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 25	94.75
Węgier	94.90	95 30

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.75	137.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	290.20	290.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75. —	75 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	192.75	193.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2463.—	2468.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280 50	281.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.25	168.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	285.50	286.—
Połud. kol. paust. po 200 zł. w. a.	80 25	80.50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	144.75	145.25

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95. —	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	98.20	98 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 20	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 90	104.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.25	91.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.25	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.—	—.—
„ „ „ III. „	102.75	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.50
z r. 1867	96.25	96.75
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.50	92.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.50	87.—

6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17.—
Losy miasta Krakowa	19 75	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65. —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	32.25	32 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118 05
Paryż za 100 fr.	46.50	46 60

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 sierpnia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	20
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	291	80
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	80

NADESŁANE.

Dr. Bylicki

powrócił i ordynuje jak dawniej od 2 do 4.

Majerowska 8.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 31 sierpnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. K. Bardasz ze Stanisławowa. N. Gołaszewski z Toustobaby. W. Zharski z Dołhej. A. Gleszczyński z Królestwa.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Becher z Karlsbadu. E. Korniszewicz z Żółkwi.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Zawadzki z Poczap. J. Byczkowski z Łapczyna.

Hotel George'a.

Pp. F. Minkusiewicz z Dukli. M. Radecki-Mikulicz z Rossyi. B. Komarnicki z Pobocza. J. Kozłowski z Józefowa. J. Pietruski z Rudy. J. Bożydar Podhorodeński z Kaniowa. J. Trzecieski z Woli baryłowej.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Biłżorajski z Tetewczyc. A. Pohorecki z Artasowa. Dr. J. Goldscheider z Bukaczowiec. J. Hausner z Sokala.

Hotel Narodowy.

Pp. A. Bimal z Wiednia. T. Popelka z Pesztu.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Sowiński z Tarnopola.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. Dr. S. Kuczyński z Warszawy. W. Kozłowski z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Borkowski do Krakowa. S. hr. Dzieduszycki do Krakowa. S. hr. Krasicki do Krakowa. B. Gumiński do Skolego. F. Bartmański do Krakowa. A. Obertyński do Krakowa. L. Kuczyński do Krakowa. D. Prunkul na Bukowinę. M. Skibniewski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 31 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.9°C. Psychrometr wilgotny + 10.4°C. Prężność pary 8.5mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 9.5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 765.5mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(5999) **Obwieszczenie.**

L. 1028. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Grodeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 1 września 1880 aż do dnia 9 września 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Bartatów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 10 września 1880 o godzinie 11tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(5981) **Ogłoszenie.**

L. 105. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy „Buczków“ dnia 6 września 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 27 sierpnia 1880.

(5980) **Obwieszczenie.**

L. 11436. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bednarów do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin po dzień 18 września 1880.

Stanisławów dnia 28 sierpnia 1880.

(5971 2—3) **Edykt.**

L. 8744. C. k. sąd powiatowy m. del. S II. we Lwowie odnośnie do uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 15567 podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia sumy 703 zł. 29 ct. w. a. z pn. po potrąceniu kwoty 27 zł. 27 zł. 68 ct. odbędzie się w sądzie tylko na jednym terminie dnia 30 września 1880 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności, wedle Dom 2. pag. 4 n. 3 haer. a względnie wykazu hip. l. 74 księgi now. gminy katastralnej Siechow dłużnika Jana Kulczyckiego własnej w Siechowie pod l. k. 2 położonej.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 3095 zł.

Wadyum 155 zł.

Dalsze warunki, tudzież wyciąg tabularny można w registraturze tus. przejrzeć lub odpisać.

Lwów dnia 13 lipca 1880.

(5963 2—3) **Edykt.**

L. 8605. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Jakóba Adlera i syna dla handlu galanteryjnego w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielami tej firmy są Jakób i Gerschon Adler w Kołomyi mieszkający, którym obu przysłuża prawo podpisywania tej firmy.

Kołomyja dnia 19 sierpnia 1880.

(5969 2—3) **Edykt.**

L. 1336. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż dnia 22 września, dnia 19 października i dnia 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. kons. 33 rep. 80 w Łopatynie położonej, Alojzego Ogibowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 751 zł. oszacowanej na rzecz Hermana Bauma jako prawonabywcy Jana Ogibowskiego dla zaspokojenia sumy 109 zł. $17^1/_2$ ct. z przynależytościami.

Realność ta będzie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę przedaną.

Cena wywołania wynosi 751 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Bliższy warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Łopatyn 10 kwietnia 1880.

(5922 2—3) **Edykt.**

L. 9156. Na dniu 17 września, dnia 19 października i dnia 17go listopada 1880, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sadzie powiatowym ku zaspokojeniu sumy wekslowej 170 zł. z pn. Chaji Gold przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Krzywotułach starych położonej z budynków i gruntów się składającej ciała tabularnego niestanowiącej i do dłużnika Petra Czylak należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 410 zł. a. w. zaś wadyum 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach na tej realności ciążących w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu się dowiedzieć.

C. k. Sąd powiatowy

Tysmienica 28 lutego 1880.

(5929 2—3) **Edykt.**

L. 3839. Dnia 7 września, 5 października i 8go listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Budyninie.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Zakład 35 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 24 lipca 1880.

(5949 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2372. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 73 subrep. 38 w Załokciu położonej, dłużnika Hrynia Fajtos własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredotowego włościańskiego dnia 21 września 1880 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5976 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29699/844 R. S. O. C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela kierującego etatowej męskiej szkoły Ludowej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 zł. dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 300 zł. lub pomieszkaniem w naturze.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa, na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymał który z rzeczywistych nauczycieli kierujących, lub który z rzeczywistych nauczycieli tutejszych etatowych męskich szkół ludowych, konkurs na taką samę posadę rzeczywistego nauczyciela kierującego, ewentualnie na posadę nauczyciela rzeczywistego z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 zł. ewentualnie na posadę nauczyciela rzeczywistego z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 100 zł. przy którejkolwiek z tutejszych etatowyah męskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1 wrześ. 1881 przysługuje Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach czteroklasowych i poświadczające odbytą trzyletnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“, do c. k. Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.

Kandydaci będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1880.

(5960 2—3) **Edykt.**

L. 5822. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 87 subr. 86 w Bohorodczanach położonej dłużnikom Mikołajowi Jaworskiemu i masie leżącej po Oleksie Jaworskim własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 września, 24 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 czerwca 1880.

(5948 2—3) **Edykt.**

L. 5120. W dniach 11 października, 11 listopada i 10 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Andrucha i Pałaszki Smahów własnej pod Nr. k. 17 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 54 zł. 5 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 135 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 18 sierpnia 1880.

(5816 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3258. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 55 subrep. 198 w Hołyniu położonej, dłużnika Piotra Iwachniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 11 sierpnia 1880.

(5817 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3259. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 81 subrep. 143 w Hołyniu położonej, dłużnika Michała Matrafajło własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 11 sierpnia 1880.

(5958 2—3) **Edykt.**

L. 37450. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Nowakowskiego, że w sprawie Eleonory Podczaszyńskiej przeciw niemu o 660 złr. w. a. z pn. celem doręczenia mu ts. uchwały z 26 czerwca 1880 l. 27943 i w celu dalszego zastępowania go w tej sprawie adw. Dr. Till kuratorem zaś adw. Dr. Zminkowski zastępcą tegoż zamianowany został.

Wzywa się zatem tegoż Władysława Nowakowskiego, by rzeczonym zastępcom należytej informacyi udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(5956 2—3) **Edykt.**

L. 3006. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Wolskiego, że przeciw niemu i Anieli Wolskiej Dominik Szuster pod dniem 10 stycznia 1880 l. 312 pozew o zapłacenie należytości 66 złr. w. a. z pn. wytoczył, że dlań kurator w osobie p. adw. Dr. Grudzińskiego ustanowiony został, i poleca Wincentemu Wolskiemu, aby na wyznaczonym na dzień 19 października 1880 godz. 10tej rano, terminie albo osobiście stanął, lub pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wskazał, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 19 lipca 1880.

(5953 2—3) **Edykt.**

L. 7471. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadową Maryę Lewartowską jako zapozwaną, że w sporze ustnym Dawida Mojżesza dw. im. Strohlinga przeciw niej i innym spadkobiercom śp. Franciszki Baron. Lewartowskiej o zapłacenie 420 zł. i 682 zł. 50 ct. w. a. z pn. do uzupełnienia rozprawy w myśl t. s. uchwał z dnia 28 września 1870 l. 7145 i z dnia 31 grudnia 1879 l. 13787 termin sądowy na dzień 12 października 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i do bronienia praw jej z tego powodu kurator w osobie adw. Dra. Regera z zastępstwem adw. Dr. Czajkowskiego w Przemyślu zamianowany został.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(5965 1—3) **Edykt.**

L. 2542. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański w sprawie egzekucyjnej Sussia Weihardta przeciw Hryniowi Woronycz pto. 18 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 10 września 1880 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod Nr. 213 w starych Bohorodczanach pod temi samemi warunkami, pod któremi realność ta uchwałą z 27 maja 1879 l. 1212 rozpisaną i w Gazecie Lwowskiej Nr. 161, 162 i 163 ogłoszoną została z tą tylko odmianą, że realność na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 28 lipca 1880.

(5982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4160. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mikołaja i Julii Kołodziejów w sumie 120 zł. 83 ct. w. a. z pn. wypisuje publiczną licytacyę realności w Kończakach nowych pod l. k. 70 położonej Fedia, Tekli i Iwana Dołhanów tudzież Daniła Kołodzieja własnej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 13 września, 14 października i 4 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 119 zł. 50 ct. w. a.

Wadyunm 12 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 30 czerwca 1880.

(5966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3097. Dnia 9 września 6 października i 3 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszem sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 175 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Kresza własnej na rzecz Mendla Szachny puncto 150 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 25 czerwca 1880.

(5993 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5262. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 stycznia 1880 l. 10532 w numerach 92, 93 i 94 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 54 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonej Iwana i Rozalii Seniów własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 683 zł. 75 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 24 zł. 20 ct. w tus dowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 17 lipca 1880.

(5987 1—3) **Edykt.**

L. 2678. Celem zaspokojenia należytości Izaka Deutelbauma 175 zł. z pn. odbędzie się w dniach 14 września i 15 października 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 97 na Hucie położonej Herscha Fenichla własnej.

Cena szacunkowa 55 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 6 sierpnia 1880.

(5990 1—3) **Edykt.**

L. 4384. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 287 zł. 76 ct. z 10 pr. odsetkami od 1 czerwca 1872 kosztów sporu 20 zł. 8 ct. i egzekucyi 6 zł. 76 ct. przez c. k. uprz zakł. kredytowy włościański we Lwowie wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 września, 27 października i 2 grudnia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Piotra Pyżyka pod l. k. 36 subr. 58 w Srokach w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1100 zł.

Zakład wynosi 110 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże tylko za cenę dosięgającą wysokości długów ciążących na tej realności a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 grudnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 lipca 1880.

(5970 1—3) **Edykt.**

L 1089. C k. sąd powiatowy w Łopatynie przedsięweźmie w dniu 23 września, 21 października i 23 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż sianożęci pod top l 2472 w Łopatynie położonej, Jana Sołohubowicza własnej, wraz znajdującą się na tej sianożęci stodołą i chlewkiem w łącznej wartości 117 zł. na rzecz Mozesa Thona jako prawonabywcy Szymona Sołohubowicza, dla zaspokojenia sumy 90 zł. z pn.

Na pierwszych 2 terminach nie będą te przedmioty poniżej ceny szacunkowej sprzedane, przy trzecim zaś zostaną sprzedane za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 117 zł.

Wadyum 11 zł. 70 ct.

Akt zastawnego opisania i oszacowania, jokoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Łopatyn 10 czerwca 1880.

(5992 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5386/180. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25go marca 1880 l. 1425 w numerach 13, 15, 18 „Gazety Lwowskiej“ roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licetacyi, realności pod Nr. k. 20 w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej Iwana Stecury własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie 3 rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 578 zł. 73 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 31 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturże.

Szczerzec 15 lipca 1880.

(5968 1—3) **Edykt.**

L. 3640. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 210 zł. 51 ct. od Baltazara Siemka Galicyjskiemu Zakładowi kredyt. włościańskiemu należącej się odbędzie się w dniach 28 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. kons. 14 sub. rep. 120 w Myślachowicach położonej l. wyk. hip. 14 dla gminy kat. Myślachowie objętej Baltazara Siemka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 złr.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ta rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną w spomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(5975 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 29696/841 R. S. O. C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na trzy posady rzeczywistych nauczycielek etatowej szkoły żeńskiej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 zł.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymały rzeczywiste nauczycielki tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych, konkurs na takie same trzy posady rzeczywistych nauczycielek przy którejkolwiek z tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1 września 1881 przysługuje Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4 klasowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ do c. k. Rady szkol. okr. dla m. Lwowa.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych, lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkol. okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1880.

(5997 1—3) L. 38721.

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział krajowy rozpisnje licytacyę na dostawę drzewa opałowego dla biór Wydziału krajowego na zimę roku 1880/1881 pod następującemi warunkami:

1) Przyjmujący dostawę drzewa będzie obowiązanym dostawić według potrzeby 550 (pięć set pięćdziesiąt) do 700 (siedmset) metrów sześciennych drzewa bukowego łupanego; pięćset pięćdziesiąt metrów zostaje przyjętych bezwzględnie, zaś dalsze sto pięćdziesiąt metrów w miarę potrzeby. Dostawcanie może zatem rościć sobie żadnej pretensyi, jeżli potrzeba drzewa opałowego nie będzie przenosić ilości pięciuset pięćdziesiąt metrów sześciennych.

2) Przyjmujący dostawę będzie obowiązanym dostawić dwieście (200) metrów, sześciennych drzewa najdalej do dnia 15go października 1880 zaś resztę w ilości do stu (100) metrów, każdego następnego miesiąca na zamówienie Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego. Cała ilość drzewa potrzebnego Wydziałowi krajowemu, ma być odstawioną najdalej do końca marca 1881 r.

3) Licytacya odbędzie się ustnie dnia 16 września 1880 w biurze Dyrektora kancelarji w Wydziale krajowym i rozpocznie się o 11 godzinie przed południem. Do 11 godziny przed południem dnia tegoż przyjmywać będzie Dyrektor kancelaryi także oferty pisemne. W ofercie pisemnej licytujący ma wyrazić cenę, jakiej żąda za jeden metr sześcienny rzeczonego drzewa tak cyframi, jako też literami. Po uderzeniu 11 godziny przed połuduiem dnia powyżej oznaczonego, rozpocznie się licytacya ustna, a po jej rozpoczęciu żadna pisemna oferta nie zostanie już przyjętą.

4) Każdy licytujący ma złożyć do rąk Dyrektora kancelaryi wadyum w kwocie 150 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie wiedeńskim. Wadyum zostanie licytującym zwrócone zaraz po licytacyi, prócz wadyum najmniej żądającego, które zostanie zatrzymane i będzie służyć jako kaucya, skoro Wydział krajowy licytacyę zatwierdzi.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 28 sierpnia 1880.

(5984 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3841. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Józefowi i Katarzynie Rudym pto. 124 zł. 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 st. 18 n. w Monasterzcu położonej w trzech terminach dnia 30go września 1880, dnia 29 października 1880 i dnia 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 52 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu, doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania i ustanowienia kuratora w osobie Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

(5964 1—3) **Edykt.**

L. 12012. Samborski ces. król. sąd obwodowy jako władza przeprowadzająca postępowanie konkursowe na majątek Itty Dreifach rozpisane, ogłasza, iż na wniosek Hermana Rappaporta zawiadowcy masy, tudzież na wniosek wydziału wierzycieli rzeczonej właśnie upadłości na dniu 10 i 24 września 1880, o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż przez licytacyę połowy a względnie części realności pod l. konsk. 32 w Samborze na blichu położonej, niestanowiącej ciała tabularnego do Itty Dreifach, a względnie masy kredalnej tejże należącej, jaką Itte Dreifach, a względnie jej masa kredalna fizycznie posiada lub posiadać ma prawo. Sprzedane będą razem z tą częścią realności także warstat mydlarski i komórki znajdujące się w tej realności, a w inwentarzu masy kredalnej Dreifachowej przedłożonym do l. 8035 pod rubryką 4. opisany, a nakoniec także znajdujące się w tym warstacie przyrządy i materyały w inwentarzu właśnie rzeczonym pozycyami 2—5, 9—12, 14—19, i 21—26, czwartej rubryki onego opisane. Przedmioty właśnie rzeczone sprzedane będą ryczałtem, a to na pierwszym terminie za albo wyżej ceny szacunkowej, wynoszącej 909 zł. 50 ct. w. a. na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 90 zł. 95 ct. w. a. w gotówce, lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora. Cena kupna złożoną ma być do depozytu sądowego w przeciągu 14 dni po zatwierdzeniu protokołu licytacyi przez sąd. Dalsze warunki licytacyi przeglądnać można w registraturze tego sądu obwodowego.

Sambor 17 sierpnia 1880.

(5972 1—3) **Edykt.**

L. 22146. C. k. sąd kraiowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia c. k. uprz. ogól. austryackiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącego się resztującego kapitału w sumie 187.354·38 franków w złocie z przynależytościami, przymusowa licytacya do spadkobierców Jakóba Herza Bernsteina, jako to: Süssel Bernstein, Jury Wahl urodz. Bernstein, Miny (Mirli) Bernstein zamężnej Halpern, Saula Bernsteina, Mojżesza Bernsteina, Sary Tauby 2 im. Landau urodz. Bernstein, Nachmana Bernsteina, i Leibischa Bernsteina należących, w galic. Tabuli krajowej. Dom. 408 p. 81. n. 24 i 25 haer. Wykaz hipoteczny l. 134 i 166 karta B. poz. 10 ct. 12 i 9 ct. 11 zapisanych w byłym obwodzie Żółkiewskim w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie położonych dóbr Lubaczów z przyległościami Ostrowiec, Burgau, Mokrzyca, Felsendorf, Lisiejamy, Chłodów, Opaka, Ruda szczutkowska, Sołtystwo Lubaczów, Żuki, Dąbrowa, Koraagi i Szczutków tudzież dóbr Huta Krzyształowa, Basznia i Reichau, dnia 14 października, 18 listopada, i 16 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach dobra wspomniane, tylko wyżej ceny wywołania 486.000 zł. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, potem, że jako wadyum suma 48.600 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej złożoną być ma, dalej że warunki licytacyjne w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzeć lub odpisać wolno, i że dla wszystkich tych, którzyby tymczasem prawo rzeczowego na dobrach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Dziubiński kuratorem, a adwokat Dr. Dornbach jego zastępcą mianowany został.

Lwów dnia 12 czerwca 1880.

(5979 1—3) **Edykt.**

L. 5697. C. k. sąd powiatowy w Żywcu z powodu wniesionej prośby o uznanie Jana Góry, gospodarza z Łodygowic, od lat przeszło 30tu z miejsca pobytu i życia niewiadomego za zmarłego, ustanawia dla tegoż Jana Góry kuratora w osobie p. Dra Ehrlera, adwokata w Białej.

O tem zawiadamia się nieobecnego Jana Górę przez niniejszy edykt i zarazem wzywa tak jego jak równie i wszystkich którzy o życiu jego lub o okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieć mogą, aby o tem w ciągu jednego roku donieśli sądowi lub też dlań ustanowionemu kuratorowi z tem dla Jana Góry dołożeniem, że gdyby w terminie jednorocznym nie stawił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, za umarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec 21 sierpnia 1880.

(5921 2—3) **Edykt.**

L. 3166. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Witolda Wolańskiego w kwocie 35 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 14 września i 12 października 1880 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Franczaka pod l. k. 93 w Dulibach położona z $3^1/_2$ morgów gruntu i zabudowań się składająca na 400 zł. oszacowana z tem że realność ta na obydwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w tu registraturze.

Jazłowiec dnia 13 lipca 1880.

(5897 2—3) **Edykt.**

L. 6624. Sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że dozwolona przez c. k. krajowy Lwowski licytacya majętności Czortkowiec dolny w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Helenie z Wesslów Przybysławskiej o 42284 zł. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach, mianowicie dnia 28 września, 26 października i 30go listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 125840 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12584 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się którykolwiek instytut kredytowy któryby aż do dnia 16 czerwca 1880 na hipotekę tych dóbr Czortowiec dolny aż do wysokości 53000 zł. pożyczkę udzielił nie mniej wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dzień 15go maja 1880 jako dzień wydania ekstraktu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały, w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być, niniejszym edyktem uwiadamia z tem, że ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dra Freudenberga ze substytucyą adwokata Dra Rascha.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1880.

(5945 3—3) **Konkurs**

L. 6125. Posada sędziego powiatowego przy nowo ustanowionym sądzie powiatowym w Złotym Potoku lub wrazie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi, tudzież posada adjunkta sądowego przy tymże samym sądzie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej w IX klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 8go września 1880.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego
we Lwowie dnia 25 sierpnia 1880.

(5904 3—3) **Edykt.**

L. 2884. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. względnie 210 zł. 51 ct. w. a. z pn od Jana Pabisa (młodszego) Galic. Zakładowi kredyt. włościańskiemu należącej się odbędzie się w dniach 14 października, i 15 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. konsk. 71 st. 101 subrep. 85 w Myślachowicach położonej l. wyk. hip. 71 dla gminy kat. Myślachowice objętej dłużnika Jana Pabisa (młodszego) własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł. Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele, i ci którymby ts. rezulucy z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnianej nieruchomości rozpisująca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dra. Grudzińskiego i niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(5909 3—3) **Edykt.**

L. 5969. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie czyni wiadomo Getzlowi Stiller z Żołyni z miejsca pobytu teraźniejszego niewiadomemu, że na skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Böhmisch Leipa z 5 czerwca 1880 l. 3927 w sprawie Gustawa Niessner przeciw niemu i wspólnikom pto 275 zł. ustanowił sąd tutejszy kuratora w osobie p. Antoniego Henusza c. k. notaryusza w Łańcucie.

Wzywa się więc Getzla Stillera, by pełnomocnika swego wymienił lub też ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi albowiem złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut 9 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Tylko

świece stearynowe

prawdziwe Milly

są do oświetlenia przydatne, ponieważ nie kopcą i nieswędzą

4000 funtów ciowych

po 48 cenów za funt

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod Złotym kogutem.
1 (5650 3—4)

Wszelkie w zakres handlu **kolonialnego i korzennego** wchodzące towary,

WINA, OWOCE

i różne delikatesy

pierwszej jakości a najtaniej

poleca **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku l. 42.

Szczegółowe cenniki rozsyła **gratis** na żądanie; — przy odbiorze towarów **za złr. 50** naraz a za gotówkę, odsełka **franko** do ostatniej stacyi kolejowej. (5251 5-?)

Poszukuję

majątku ziemskiego wartości do 50.000 złr. w zamianę za kamienicę, do której kilka tysięcy złr dopłacę — Zgłoszenia upraszam tylko do 10go września pod adresą: **A. Rollheuser** w domu Wgo Orłowskiego, Lwów ulica krakowska l. 2.

15go sierpnia b. r.

zginął PIES legawy

ciemno-kasztanowaty gładki pod szyją na piersiach trochę siwych włosów. Ktoby o takowym wiedział lub go przytrzymał za łaskawe uwiadomienie otrzyma stosowną nagrodę.

Zarząd dóbr **Lubliniec** poczta **Cieszanów**.

Na iluminacyę

najtaniej nabyć można

świec stearynowych

najlepszej jakości

w składzie NAFTY

Piotra Miączyńskiego

ul. Sykstuska l. 47.
(5764 2—3)

Jedna pani francuska mieszkająca blisko szkół miasta, oznajmia szanownym rodzicom, że przyjęłaby chętnie **dwie lub trzy panienki,** któreby chciały uczęszczać do jednej z tych szkół, na stancyę i wikt, oprócz wszelkiej wygody miałyby lekcye francuskiego języka i ciągłą konwersacyę. — Bliższa wiadomość w Rynku **licz. 38** II piętro, pierwsze drzwi. (5938 3—10)

Pożyczki

po 5½% i za spłatą po 1% w annuitetach lokuje pewien austryacki zakład kredytowy w kwotach od 50.000 zł w górę, płatnych w wal. austr. i w gotówce, na dobra tabularne **w Galicyi,** do połowy wartości szacunkowej, sądownie otaksowanej. Bliższej wiadomości udziela za przedłożeniem ekstraktu tabularnego, wyciągu katastralnego i dokumentu szacunkowego, sporządzonych w języku niemieckim, a to **tylko samym P. T. pp. właścicielom dóbr J. U. Dr. Wacław Linhardt** adwokat w **Pradze**, Nr. 1080 II Elisabethstrasse.
(5998 1—8)

Nowo urządzony magazyn

K. SOCHANIEWICZA w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

poleca obficie zaopatrzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnych

jako **najtańsze źródło** nabycia tychże artykułów. — Również

Skład komisowy

Amerykańskich Maszyn do szycia

wszelkich systemów

Ceny fabryczne. Gwarancya dwuletnia, wypłaty także ratami.

Towary optyczne

Okulary, Cwikery, (Pincenez), Lornety, Perspektywy, Barometry, Termometry, Próby do wszelkich płynów i t. p.

Specyalny **warstat reperacyjny** maszyn do szycia, broni, instrumentów fizycznych i optycznych

Herby, dewizy, monogramy na listach i kopertach. Karty wizytowe. litografowane i à la minute 100 sztuk 50 ct. i wyżej.

Cennik ilustrowany na łaskawe żądanie franco.
(5959 1—6)

Z POWODU ILUMINACYI

ŚWIECE

POTANIAŁY

W HANDLU

J. Padewskiego

we Lwowie, Rynek l. 13.
(5944 2 6)

Z POWODU ILUMINACYI

Z POWODU ILUMINACYI **Z POWODU ILUMINACYI**

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów ***Maurycego Tillera & Co.*** **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej c. k jeneralicyi, c. k oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von ***Moritz Tiller & Co.*** **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.
(4846 19 112)

Jurysta z 5cio-letnią praktyką sądową, zamierzając wstąpić do stanu **notaryalnego,** poszukuje posady koncypienta i uprasza o równoczesne podanie bliższych warunków pod adresem: **F. LIMBACH w Złocz wie.** 6001 1 3)

Lekcye języka francuskiego

dla dzieci, które nie uczyły się jeszcze pisać ani czytać po polsku, lekcye będą zawsze za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie, a dla dziewczynek, które już zaczęły pisać po polsku, lekcye będą według liczby uczennic, za cenę około 2 zł. miesięcznie. — W Rynku **l. 38** na II-giem piętrze. 5939 2 10)

L. i K. Schweizerówny

(ul. Fredry l. 2, Halicka l. 54)

zawiadamiają P. T. Panie, że z powodu uroczystości na cześć przyjazdu Najj. Pana, sprowadziły **z Paryża i z Wiednia** najświeższe materye jedwabne na suknie i okrycia balowe, tudzież wełniane na kostiumy, jako też wszelkiego rodzaju najmodniejsze ubrania do sukien i narzutek.

Zarazem donosimy, że urządziłyśmy naszą pracownię w ten sposób, by wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane być mogły. — Wreszcie przypominamy P. T. Paniom, **że kurs nauki kroju** rozpocznie się 1go października b. r. (5679 6—9)

Lampy **już napełnione**

sprzedaje w każdej ilości — również przyjmuje zamówienia na takowe

Fabryka

SIDOROWICZA

przy ul. Sykstuskiej l. 37. (5893 4-6)

Strój polski

a mianowicie:

Kontusz ciemno-granatowy z złotemi guzami, w każdym osadzony jest turkus,
żupan jedwabny czarny, (6—6)
spodnie ciemno-granatowe i
pas lity zupełnie nowy — osobno zaś **pas srebrny,** za bardzo mierną cenę do sprzedania — Oglądnąć można w kantorze p. **A. M. Orłowskiego** we Lwowie ul. Krakowska 2, I piętro.

Dla

Niedokrewnych

nerwowych i osłabionych.

MALAGA

z china i żelazem

z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających, przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.

Przyjemnego smaku, nie sprawia nigdy zatwardzenia, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw „zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia" i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używają tego wina kobiety nerwowe i niedokrewne. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

Jedyny skład cennego tego leku u wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**

Cena 2 złr. 50 ct. w. a.
(50-9 9- ?)

L. 618. (5947 2—3)

Ogłoszenie.

Przy kasie oszczędności w Rzeszowie jest do obsadzenia posada adjunkta dla czynności rachunkowych i kasowych z roczną płacą 500 zł. Stabilizacya mianowanego adjunkta nastąpi po 6 miesiącach zadawalniającej służby, na teraz więc ta posada tylko prowizorycznie udzieloną będzie.

Stabilizowany na tej posadzie urzędnik otrzyma tytułem rocznej płacy 600 zł.

Podania o te posady wniesione być mają do Dyrekcyi kasy oszczędności do 1go października r. b.

Kompetujący o tę posadę winien udowodnić swój wiek, przynależność, nienaganną przeszłość. studya jakie posiada, swe dotychczasowe zajęcie, tudzież znajomość rachunkowości, znajomości kasowości nie wymaga się wprawdzie, lecz jest pożądana.

Podania wniesione do Dyrekcyi o tę samą posadę w r. 1879 o ile nie zostały już lub nie będą cofnięte, nie potrzebują być powtórzone i poddane zostaną przy obsadzeniu wzmiankowanej posady rozpoznaniu.

Z Dyr
Rzes

Z druku [illegible] dom Wernera.

(ul. Grodzka) Kraków
Wny Antoni Masłowski